

75/7/A/2007

WYROK

z dnia 10 lipca 2007 r.

Sygn. akt SK 50/06*

W imieniu Rzeczypospolitej Polskiej

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Marek Mazurkiewicz – przewodniczący

Marian Grzybowski

Adam Jamróz

Marek Kotlinowski – sprawozdawca

Teresa Liszcz,

protokolant: Grażyna Szałygo,

po rozpoznaniu, z udziałem skarżących oraz Sejmu, Prokuratora Generalnego i Rzecznika Praw Obywatelskich, na rozprawie w dniu 10 lipca 2007 r., połączonych skarg konstytucyjnych Zbigniewa Osewskiego oraz Hanny Różańskiej o zbadanie zgodności:

art. 203 w związku z art. 202 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. –

Kodeks postępowania karnego (Dz. U. Nr 89, poz. 555, ze zm.) z art.

41 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 1, art. 30, art. 2 oraz art. 31 ust. 3

Konstytucji,

o r z e k a:

I

1. Art. 203 § 1 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz. U. Nr 89, poz. 555, ze zm.) w zakresie, w jakim nie stwarza wystarczających gwarancji procesowych zapewniających sądową weryfikację zgłoszonej przez biegłych konieczności połączenia badania psychiatrycznego oskarżonego z obserwacją w zakładzie leczniczym, jest niezgodny z art. 41 ust. 1 w związku z art. 30, art. 31 ust. 3 oraz art. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.

2. Art. 203 § 2 w związku z art. 203 § 3 ustawy powołanej w punkcie 1 w zakresie, w jakim nie wskazuje maksymalnego czasu trwania obserwacji psychiatrycznej w zakładzie leczniczym, jest niezgodny z art. 41 ust. 1 w związku z art. 30, art. 31 ust. 3 oraz art. 2 Konstytucji.

II

Przepisy wymienione w części I w punktach 1 i 2 tracą moc obowiązującą z upływem 15 (piętnastu) miesięcy od dnia ogłoszenia wyroku w Dzienniku Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej.

* Sentencja została ogłoszona dnia 18 lipca 2007 r. w Dz. U. Nr 128, poz. 903.

Ponadto p o s t a n a w i a:

1) na podstawie art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, z 2000 r. Nr 48, poz. 552 i Nr 53, poz. 638, z 2001 r. Nr 98, poz. 1070 oraz z 2005 r. Nr 169, poz. 1417) umorzyć postępowanie w pozostałym zakresie ze względu na niedopuszczalność wydania orzeczenia,

2) na podstawie art. 50 ust. 3 ustawy z 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym uchylić z dniem wejścia w życie niniejszego wyroku:

a) postanowienie tymczasowe Trybunału Konstytucyjnego z dnia 23 marca 2006 r. w sprawie wstrzymania wykonania postanowienia Sądu Rejonowego w Poznaniu z dnia 4 stycznia 2006 r. (sygn. akt XXIII K 1718/05),

b) postanowienie tymczasowe Trybunału Konstytucyjnego z dnia 27 kwietnia 2006 r. w sprawie wstrzymania wykonania postanowienia Sądu Rejonowego w Starogardzie Gdańskim z dnia 30 listopada 2005 r. (sygn. akt II K 901/05).

UZASADNIENIE

I

1. Postępowanie w niniejszej sprawie zostało zainicjowane dwiema skargami konstytucyjnymi złożonymi do Trybunału Konstytucyjnego przez Zbigniewa Osewskiego (sygn. SK 50/06) oraz Hannę Różańską (sygn. SK 52/06). W obu skargach skarżący wnosili o stwierdzenie niezgodności art. 203 w związku z art. 202 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz. U. Nr 89, poz. 555, ze zm.; dalej: k.p.k.) z art. 41 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 1, art. 30, art. 2 oraz art. 31 ust. 3 Konstytucji. Zarządzeniem Prezesa Trybunału Konstytucyjnego z 26 czerwca 2006 r. obie sprawy zostały połączone do wspólnego rozpoznania z uwagi na ich tożsamość przedmiotową.

Skargi te zostały wniesione na tle następujących stanów faktycznych.

Skarżąca Hanna Różańska została oskarżona o podżeganie do składania fałszywych zeznań w postępowaniu przygotowawczym, tj. o czyn określony w art. 18 § 2 w związku z art. 233 § 1 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny (Dz. U. Nr 88, poz. 553, ze zm.; dalej: k.k.). Sąd Rejonowy w Poznaniu ustalił, że kontakt z nią jest utrudniony, i zarządził przeprowadzenie badań psychiatrycznych i psychologicznych. Biegli lekarze psychiatrzy w sporządzonej opinii sądowo-psychiatrycznej stwierdzili, że nie mogą na podstawie badania ambulatoryjnego wypowiedzieć się na temat stanu zdrowia psychicznego oskarżonej i wystąpili z wnioskiem o poddanie jej obserwacji w szpitalu psychiatrycznym. Biegła sporządzająca opinię sądowo-psychologiczną również stwierdziła, że wyniki jednorazowego badania w warunkach ambulatoryjnych nie są wystarczające do dokonania pełnej diagnozy sądowo-psychologicznej. Sąd Rejonowy w Poznaniu 4 stycznia 2006 r. postanowił poddać oskarżoną badaniu psychiatrycznemu połączonemu z obserwacją na okres sześciu tygodni na oddziale psychiatrycznym Wojewódzkiego Szpitala dla Nerwowo i Psychicznie Chorych „Dziekanka” w Gnieźnie (sygn. akt XXIII K 1718/05). Postanowienie to zostało 17 lutego 2006 r. utrzymane w mocy przez Sąd Okręgowy w Poznaniu (sygn. akt IV Kz 78/06).

Skarżący Zbigniew Osewski został oskarżony o pomówienie sędziego o przyjęcie korzyści majątkowej w związku z rozpoznawaną sprawą cywilną, tj. o czyn określony w art. 212 § 1 k.k. W toku postępowania karnego skarżący poinformował sąd, że jest w trakcie kuracji zaleconej przez lekarza psychiatrę. Na tej podstawie Sąd Rejonowy w Starogardzie Gdańskim powziął wątpliwość co do poczytalności oskarżonego i na okoliczność jego stanu zdrowia psychicznego dopuścił dowód z opinii dwóch lekarzy psychiatrów. Biegli poinformowali jednak sąd, że nie są w stanie wydać takiej opinii na podstawie jednokrotnego badania oskarżonego i wniesli o przeprowadzenie obserwacji w szpitalu psychiatrycznym. Postanowieniem z 30 listopada 2005 r. Sąd Rejonowy w Starogardzie Gdańskim orzekł umieszczenie oskarżonego na obserwacji sądowo-psychiatrycznej w Szpitalu dla Nerwowo i Psychicznie Chorych w Starogardzie Gdańskim na okres nie dłuższy niż 6 tygodni w celu sporządzenia opinii sądowo-psychiatrycznej (sygn. akt II K 901/05). Postanowienie to zostało utrzymane w mocy postanowieniem z 23 stycznia 2006 r. wydanym przez Sąd Okręgowy w Gdańsku (sygn. akt Kz 1336/05).

Uzasadnienia obu skarg zostały oparte na identycznych argumentach. Skarżący podnoszą, że umieszczenie osoby badanej w zamkniętym zakładzie psychiatrycznym oznacza *de facto* pozbawienie jej wolności na czas trwania obserwacji. Środek ten powinien zawsze mieć charakter ostateczny, a jego zastosowanie powinno być możliwe tylko w oparciu o ściśle określone przez ustawodawcę kryteria, w tym zwłaszcza z uwzględnieniem rodzaju i wagi popełnionego przestępstwa. Wymagań tych nie spełniają art. 203 i art. 202 k.p.k., które jedynie w sposób ogólny wskazują podstawę działania sądu kierującego podejrzanego lub oskarżonego na badanie w zamkniętym zakładzie psychiatrycznym. Przepisy te umożliwiają bowiem faktyczne pozbawienie wolności osoby, która ze względu na rodzaj i wagę zarzucanego jej przestępstwa najprawdopodobniej nigdy nie zostałaby skazana na karę surowszą niż kara grzywny. Tym samym ograniczają one konstytucyjne prawo do wolności w sposób niezgodny z wymaganiami wskazanymi w art. 31 ust. 3 Konstytucji.

Zdaniem skarżących art. 202 i art. 203 k.p.k. można również przypisać szereg innych braków, które w sumie decydują o ich niezgodności z ustawą zasadniczą. Po pierwsze, nie precyzują kwalifikacji biegłych psychiatrów, w szczególności nie formułują wymogu posiadania przez biegłych drugiego stopnia specjalizacji oraz dodatkowej specjalizacji w zakresie psychiatrii sądowej, choć takie postulaty zgłaszane są w doktrynie. Po drugie, przepisy te nie rozstrzygają, czy badania wykonane przez biegłych psychiatrów powinny zostać przedstawione sądowi w postaci jednej opinii wspólnej, czy też każdy z biegłych powinien w tym zakresie sporządzić własną opinię. Po trzecie, nie określają przesłanek zasięgania przez sąd lub prokuratora opinii sądowo-psychiatrycznej, nie formułują wymogu imiennego wskazywania biegłych, którym zleca się przeprowadzenie badania połączonego z obserwacją w zakładzie zamkniętym, jak również w sposób mało precyzyjny wskazują termin takiego badania. Zdaniem skarżących, czas trwania obserwacji powinien być uzależniony od czasu faktycznie potrzebnego do zdiagnozowania czy też wyeliminowania określonej jednostki chorobowej. W praktyce zaś sądy, nie zważając na dolegliwość tego środka, niemal zawsze stosują maksymalny termin obserwacji wynoszący sześć tygodni. Skarżący podnoszą również, że art. 203 § 1 k.p.k. nie wprowadza maksymalnego okresu badań sądowo-psychiatrycznych, a nadto zaskarżenie postanowienia o przedłużeniu badania nie stanowi przeszkody do przeprowadzenia badania, tym bardziej że ustawodawca nie wskazał terminu, w którym zażalenie takie powinno zostać rozpoznane. Osoby skierowane na badanie w zakładzie psychiatrycznym nie są również oddzielane od osób, które w tych zakładach przebywają w celach leczniczych i tym samym w praktyce są traktowane jak osoby chore psychicznie.

W piśmie procesowym z 21 grudnia 2006 r. pełnomocnik skarżącej Hanny Różańskiej wyjaśnił, że z uzyskanych przez niego z Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka materiałów wynika, iż poza jednym wyjątkiem nie spotkano się ze skierowaniem oskarżonego na badania psychiatryczne w zakładzie leczniczym na czas krótszy niż sześć tygodni.

2. Postanowieniem z 23 marca 2006 r. (sygn. Ts 61/06) TK wstrzymał wykonanie postanowienia Sądu Rejonowego w Poznaniu z 4 stycznia 2006 r. (sygn. akt XXIII K 1718/05) w sprawie zarządzenia poddania Hanny Różańskiej badaniu połączonemu z obserwacją psychiatryczną – do czasu zakończenia postępowania wszczętego jej skargą konstytucyjną.

Postanowieniem z 27 kwietnia 2006 r. (sygn. Ts 72/06) TK wstrzymał wykonanie postanowienia Sądu Rejonowego w Starogardzie Gdańskim z 30 listopada 2005 r. (sygn. akt II K 901/05) w sprawie zarządzenia poddania Zbigniewa Osewskiego badaniu połączonemu z obserwacją psychiatryczną – do czasu zakończenia postępowania wszczętego jego skargą konstytucyjną.

3. Rzecznik Praw Obywatelskich pismem z 21 sierpnia 2006 r. zgłosił swój udział w niniejszym postępowaniu i zajął stanowisko, że art. 203 k.p.k. jest niezgodny z art. 41 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 1 i 3 Konstytucji.

W uzasadnieniu Rzecznik wskazał, że przepisy kodeksu postępowania karnego nie obligują sądu do określenia dokładnego czasu trwania obserwacji, a ponadto, dopuszczając możliwość przedłużenia obserwacji, nie wskazują jej terminu maksymalnego. Art. 203 k.p.k. nie precyzuje również przyczyn uzasadniających przedłużenie obserwacji na czas niezbędny do jej zakończenia. O konieczności przedłużenia tej formy pozbawienia wolności decydować mogą zatem nie tylko trudności diagnostyczne, lecz również niewłaściwa organizacja pracy szpitala. Taka regulacja prawna rodzi u oskarżonego lub podejrzanego niepewność co do czasu trwania badania i dlatego nie spełnia warunku wskazanego w art. 31 ust. 3 Konstytucji, naruszając istotę prawa do wolności osobistej. Regulacja ta narusza również zasadę proporcjonalności, nie zachowując równowagi pomiędzy poświęconym prawem a celem, któremu ma służyć ograniczenie tego prawa. Słusznie bowiem wskazują skarżący na nadmierną uciążliwość związaną z pozbawieniem wolności w wyniku skierowania oskarżonego na obserwację psychiatryczną w zakładzie zamkniętym w sytuacji, gdy stawiany mu zarzut dotyczy przestępstwa ściganego z oskarżenia prywatnego lub zagrożonego karami nieizolacyjnymi albo gdy z okoliczności sprawy wynika, iż nie zostanie orzeczona kara pozbawienia wolności. W takim wypadku istnieje generalny zakaz stosowania tymczasowego aresztowania, którego to zakazu nie ma w odniesieniu do skierowania na badanie w zamkniętym zakładzie psychiatrycznym. Dodatkowym argumentem przemawiającym za niekonstytucyjnością art. 203 k.p.k. jest brak ustawowego terminu do rozpoznania przez sąd zażalenia na postanowienie w sprawie przedłużenia obserwacji psychiatrycznej.

Rzecznik zauważył również, że art. 24 ustawy z dnia 19 sierpnia 1994 r. o ochronie zdrowia psychicznego (Dz. U. Nr 111, poz. 535, ze zm.) zezwala na przyjęcie do szpitala psychiatrycznego bez jej zgody osoby, której zachowanie wskazuje na to, że z powodu zaburzeń psychicznych zagraża bezpośrednio swojemu życiu albo życiu i zdrowiu innych osób, a zachodzą wątpliwości, czy jest ona chora psychicznie. Celem przyjęcia do szpitala jest właśnie wyjaśnienie tych wątpliwości. Pobyt w szpitalu takiej osoby nie może jednak trwać dłużej niż 10 dni i termin ten nie może zostać przedłużony.

4. Trybunał Konstytucyjny 5 grudnia 2006 r. zwrócił się do Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego o przedstawienie informacji dotyczących stanowiska orzecznictwa sądowego w kwestii wykładni i praktyki stosowania art. 203 w związku z art. 202 k.p.k., a także do Ministra Sprawiedliwości o udzielenie informacji dotyczących liczby osób kierowanych rocznie na obserwację psychiatryczną do zakładów leczniczych oraz czasu trwania tej obserwacji.

W piśmie z 27 grudnia 2006 r. Prezes Sądu Najwyższego wskazał, że w orzecznictwie sądowym brak jest wypowiedzi *explicite* przesadzających sposób interpretacji przepisu określającego czas trwania obserwacji psychiatrycznej w zakładzie leczniczym, jednak jest to kwestia, która – w świetle art. 203 § 3 k.p.k. – nie powinna budzić jakichkolwiek wątpliwości interpretacyjnych. Ustawodawca wskazał bowiem, że „Obserwacja w zakładzie leczniczym nie powinna trwać dłużej niż 6 tygodni (...)”, co jasno określa maksymalną granicę czasową stosowania tej metody badawczej, nie zaś sztywny jej termin. Zatem jeżeli biegli wskazują, że badania takie będzie można przeprowadzić w terminie krótszym niż 6 tygodni, to treść powołanego przepisu nie stoi na przeszkodzie temu, by właśnie taki krótszy termin w postanowieniu sądu zakreślić.

Odnosząc się do kwestii dopuszczalności weryfikacji przez sąd zgłoszonej potrzeby obserwacji psychiatrycznej, Prezes SN wskazał, że bez wątpienia stanowisko biegłych podlega w tym zakresie ocenie sądu, choć ocena taka nie może mieć charakteru arbitralnego. W świetle bowiem orzecznictwa sądowego każda decyzja w tej mierze, zwłaszcza zaś zrezygnowanie z zarządzenia obserwacji psychiatrycznej, jeśli jej konieczność widzieli biegli lekarze psychiatrzy, wymaga szczególnie wnikliwego umotywowania. To znaczy, że takiej weryfikacji podlega każde stanowisko biegłych, nawet ich oświadczenie o braku konieczności przeprowadzenia obserwacji dla wydania kategorycznej opinii – w razie gdy takie stanowisko budzi zastrzeżenia co do zasadności, organ procesowy ma prawo skorzystać z możliwości wynikającej z art. 120 k.p.k.

Prezes SN wyjaśnił również, że w świetle orzecznictwa sądowego art. 203 k.p.k. nie przesądza o podmiocie, który ma wydać opinię w wyniku przeprowadzonych badań psychiatrycznych połączonych z obserwacją w zakładzie leczniczym. W konsekwencji dopiero treść postanowienia sądu będzie decydowała o tym, czy zasięgana opinia jest opinią biegłych lekarzy psychiatrów czy też instytucji. Jeżeli ostatni z podmiotów będzie wydawał opinię, wówczas, w razie potrzeby, wskazać można specjalność i kwalifikacje osób, które powinny wziąć udział w przeprowadzeniu ekspertyzy. W takim wypadku badania przeprowadzają osoby wskazane przez kierownika zakładu, a opinia, której autorem jest właśnie zakład leczniczy, musi być jedna. W sytuacji gdy wspólną opinię mają wydać biegli lekarze psychiatrzy, muszą najpierw uzgodnić stanowisko, a jeżeli opinia ta przybiera formę pisemną, to powinna być opatrzona podpisami wszystkich biegłych uczestniczących w jej wydaniu.

W piśmie z 29 stycznia 2007 r. dyrektor Departamentu Sądów Powszechnych w Ministerstwie Sprawiedliwości, opierając się na informacjach otrzymanych od prezesów sądów apelacyjnych, podał, że w latach 2000-2006 poddano obserwacji psychiatrycznej łącznie 7855 osób; czas obserwacji 2353 był krótszy niż 6 tygodni, a czas obserwacji 5502 osób wynosił 6 tygodni. Dyrektor Departamentu Sądów Powszechnych w Ministerstwie Sprawiedliwości zaznaczył przy tym, że przedstawione dane mają charakter orientacyjny, bo statystyka sądowa nie rejestruje liczby opinii sądowo-psychiatrycznych wydawanych po przeprowadzeniu obserwacji psychiatrycznych w zakładach leczniczych.

5. Marszałek Sejmu w piśmie z 2 stycznia 2007 r. wniósł o stwierdzenie, że art. 203 w związku z art. 202 k.p.k. jest zgodny z art. 41 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 1, art. 30, art. 2 oraz art. 31 ust. 3 Konstytucji.

Uzasadniając swoje stanowisko, Marszałek wskazał, że poddanie oskarżonego badaniu psychiatrycznemu połączonemu z obserwacją w zakładzie psychiatrycznym co prawda jest formą pozbawienia wolności, jednak nie pozostaje w sprzeczności z art. 41 Konstytucji, gdyż następuje ono na zasadach i w trybie określonym w ustawie. Zaskarżone przepisy spełniają również warunki dopuszczalności ograniczeń praw i wolności sformułowane w art. 31 ust. 3 Konstytucji, a ich celem jest ustalenie, czy oskarżony ma zdolność do przypisania mu winy za popełniony czyn. Decyzja o umieszczeniu oskarżonego w zakładzie psychiatrycznym nie jest podejmowana przez sąd w sposób arbitralny, lecz wyłącznie na wniosek biegłych lekarzy psychiatrów i kiedy zachodzi ku temu niezbędna konieczność. Zdaniem Marszałka, zaskarżone przepisy odpowiednio regulują również kwestię kwalifikacji biegłych powołanych w celu określenia stanu zdrowia psychicznego oskarżonego, tym bardziej że treść tych przepisów dodatkowo wspomagana jest przez utrwalone orzecznictwo sądowe. Wbrew stanowisku skarżących, art. 203 § 3 k.p.k. określa czas trwania obserwacji w sposób wystarczająco precyzyjny, przez podanie terminu maksymalnego, a wskazanie, jaki czas obserwacji jest właściwy w konkretnym wypadku, ustawodawca słusznie pozostawił sądowi. Przepis ten mógłby zostać uznany za niekonstytucyjny, gdyby przesłanka przedłużenia pobytu oskarżonego w zakładzie psychiatrycznym sformułowana była w sposób nieostry, ogólnikowy, dający szeroką możliwość interpretacji. Tymczasem art. 203 § 3 k.p.k. określa tę przesłankę w sposób jednoznaczny, jako konieczność zakończenia obserwacji, obligując przy tym biegłych do niezwłocznego zawiadomienia sądu o zakończeniu obserwacji. Marszałek nie podzielił również stanowiska skarżących o niekonstytucyjności art. 203 § 4 k.p.k. w zakresie, w jakim przepis ten nie przewiduje, że złożenie zażalenia wstrzymuje badania psychiatryczne. Zdaniem Marszałka, jest to rozwiązanie poprawne, jeżeli weźmie się pod uwagę, że celem przedłużenia badania nie jest dłuższe pozostawianie oskarżonego w zamknięciu, lecz zakończenie obserwacji i wydanie prawidłowej opinii przez biegłych.

Marszałek Sejmu wskazał również, że część zarzutów podniesionych w obu skargach konstytucyjnych w ogóle nie może podlegać ocenie Trybunału Konstytucyjnego. Dotyczy to w szczególności zarzutów ograniczających się do kwestionowania praktyki stosowania zaskarżonych przepisów, zarzutów wskazujących na zaniechania ustawodawcze oraz zarzutów formułujących jedynie postulaty co do pożądanej treści przepisu.

6. Prokurator Generalny w piśmie z 14 czerwca 2007 r. wniósł o stwierdzenie, że art. 203 § 1 k.p.k. oraz art. 203 § 3 k.p.k. w części obejmującej słowa: „Obserwacja w zakładzie leczniczym nie powinna trwać dłużej niż 6 tygodni” są zgodne z art. 41 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 1 i 3, art. 30 i art. 2 Konstytucji, a nadto o umorzenie postępowania w pozostałym zakresie ze względu na niedopuszczalność wydania wyroku.

Uzasadniając swoje stanowisko, Prokurator Generalny wskazał, że obserwacja sądowo-psychiatryczna jest czynnością procesową o charakterze dowodowym, której celem nie jest pozbawienie wolności osoby badanej, lecz ustalenie, czy w czasie popełnienia czynu zabronionego miała ona w pełni zachowaną zdolność rozpoznania znaczenia tego czynu i pokierowania swym postępowaniem, czy też miała tę zdolność wyłączoną bądź ograniczoną i w jakim stopniu. Podstawą prawną poddania oskarżonego obserwacji psychiatrycznej jest art. 203 § 1 k.p.k., a czas trwania obserwacji określa art. 203 § 3 k.p.k. Tylko zatem te dwa przepisy mogą być poddane kontroli z punktu widzenia zgodności z art. 41 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji. W sprawach obu skarżących nie znalazły zastosowania pozostałe kwestionowane przepisy, stąd też postępowanie zmierzające do kontroli ich konstytucyjności powinno zostać umorzone.

Zdaniem Prokuratora Generalnego poddanie oskarżonego obserwacji psychiatrycznej, przy uznaniu, że stanowi ona ograniczenie jego wolności, jest zgodne z

art. 41 ust. 1 Konstytucji, gdyż – jak stanowi ten przepis – następuje ono na zasadach i w trybie określonych w ustawie. Ta forma ograniczenia wolności jest konieczna z uwagi na wskazany wyżej cel obserwacji psychiatrycznej, a zatem art. 203 § 1 k.p.k. spełnia wymagania wynikające z art. 31 ust. 3 Konstytucji.

Odnosząc się do zarzutu określenia przez ustawodawcę w treści art. 203 § 3 k.p.k. zbyt długiego czasu trwania obserwacji psychiatrycznej, Prokurator Generalny wskazał, że 6-tygodniowy termin obserwacji funkcjonuje w polskiej procedurze karnej nieprzerwanie od kilkudziesięciu lat i ma z jednej strony charakter gwarancyjny dla osoby badanej, a z drugiej strony charakter dyscyplinujący dla biegłych. Z uwagi na mnogość stanów psychicznych kwalifikujących się do obserwacji, których precyzyjna identyfikacja możliwa jest dopiero po jej rozpoczęciu, nie wydaje się możliwe – wbrew sugestiom skarżących – kazuistyczne wyliczenie w treści zaskarżonego przepisu zróżnicowanych terminów takiej obserwacji.

Zdaniem Prokuratora Generalnego nie można również zgodzić się z zarzutem, wysuniętym na kanwie zasady proporcjonalności (art. 31 ust. 3 Konstytucji), że ustawodawca nie zastosował się do powinności minimalizowania dolegliwości przy wprowadzaniu ograniczeń wolności i praw, dopuszczając możliwość umieszczania na obserwacji psychiatrycznej sprawców czynów drobnych czy też zagrożonych tzw. karami nieizolacyjnymi. Trudno byłoby bowiem zaakceptować pojawiające się tu ryzyko skazywania za tzw. drobne przestępstwa sprawców, którzy – gdyby poddano ich badaniu połączonemu z obserwacją – mogliby okazać się niepo czytelnymi.

II

Na rozprawę 10 lipca 2007 r. stawili się pełnomocnicy skarżących oraz przedstawiciele Sejmu, Prokuratora Generalnego i Rzecznika Praw Obywatelskich.

Pełnomocnik skarżącej Hanny Różańskiej wyjaśnił, że art. 2 Konstytucji został wskazany jako wzorzec kontroli, gdyż kwestionowana regulacja – z uwagi na swą niedookreśloność i nieprecyzyjność – jest niezgodna z zasadą poprawnej legislacji, wywodzoną z treści tego przepisu.

Pozostali uczestnicy postępowania podtrzymali stanowiska wyrażone w pismach procesowych oraz przytoczoną w nich argumentację.

III

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

1. Sprecyzowanie przedmiotu i wzorca kontroli.

1.1. Zaskarżone przepisy.

Przed przystąpieniem do merytorycznej oceny zarzutów sformułowanych przez skarżących należy precyzyjnie ustalić zakres dopuszczalnego badania konstytucyjności kwestionowanych przepisów z uwzględnieniem stanu faktycznego, na którego gruncie skarżący sformułowali skargi konstytucyjne. Zgodnie bowiem z art. 79 ust. 1 Konstytucji skarga konstytucyjna może dotyczyć wyłącznie takiego aktu normatywnego, na podstawie którego sąd lub organ administracji publicznej orzekł ostatecznie o wolnościach, prawach lub obowiązkach skarżącego określonych w Konstytucji. Przepis ten nakłada zatem na Trybunał Konstytucyjny (dalej: TK) obowiązek każdorazowego ustalenia w toczącym się postępowaniu, czy na podstawie zaskarżonego przepisu zapadło ostateczne orzeczenie sądu lub organu dotyczące konstytucyjnych wolności, praw lub obowiązków skarżącego.

W niniejszej sprawie skarżący zakwestionowali konstytucyjność dwóch przepisów – art. 203 w związku z art. 202 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz. U. Nr 89, poz. 555, ze zm.; dalej: k.p.k.). Art. 202 k.p.k. reguluje sprawy powoływania przez organ procesowy biegłych lekarzy psychiatrów w celu wydania opinii o stanie zdrowia psychicznego oskarżonego (§ 1), biegłych innych specjalności dla wydania opinii posiłkowych (§ 2), gwarancji bezstronności biegłych (§ 3) oraz treści opinii psychiatrycznej (§ 4). Art. 203 k.p.k. dotyczy natomiast jednej z metod badawczych w psychiatrii, jaką jest badanie połączone z obserwacją w zakładzie leczniczym. Reguluje on warunki zastosowania tej metody (§ 1), wyłączność kompetencyjną sądu (§ 2), czas trwania obserwacji (§ 3), dopuszczalność zaskarżenia postanowień o umieszczeniu w zakładzie i przedłużeniu obserwacji (§ 4) oraz zawiera upoważnienie do wydania rozporządzenia wykonawczego (§ 5).

Obie skargi konstytucyjne zostały sformułowane na gruncie analogicznych stanów faktycznych. W obu sprawach najpierw zapadło postanowienie o powołaniu biegłych lekarzy psychiatrów w celu wydania opinii o stanie zdrowia psychicznego oskarżonych, następnie lekarze ci zgłosili konieczność połączenia badania z obserwacją w zakładzie leczniczym, w efekcie czego sądy wydały postanowienia o umieszczeniu skarżących na obserwacji. Zażalenia skarżących na te ostatnie postanowienia nie zostały uwzględnione i postanowienia sądu drugiej instancji skarżący wskazali jako ostateczne orzeczenia wydane w ich sprawach. Obie skargi konstytucyjne nie zostały zatem wniesione na gruncie postępowań sądowych kwestionujących postanowienia o powołaniu biegłych, lecz tych postępowań, w ramach których kwestionowano postanowienia o skierowaniu na obserwację. Adekwatną podstawę prawną wydania tych ostatnich postanowień stanowił art. 203 § 1, 2 i 3 k.p.k., z tym zastrzeżeniem, że w żadnej ze spraw nie doszło do przedłużenia terminu obserwacji, stąd art. 203 § 3 k.p.k. mógł zostać uczyniony przedmiotem skargi konstytucyjnej tylko w zakresie, w jakim wyznacza 6-tygodniowy termin obserwacji.

Należy dodatkowo zaznaczyć, że ostatni ze wskazanych przepisów, tj. art. 203 § 3 k.p.k., w zakresie dotyczącym przedłużenia terminu obserwacji psychiatrycznej, nie mógł zostać objęty kontrolą, pomimo że o stwierdzenie jego niekonstytucyjności w tym zakresie wnioskował również Rzecznik Praw Obywatelskich (dalej: Rzecznik). Organ ten przez zgłoszenie swego udziału w sprawie wszczętej skargą konstytucyjną nie zyskuje prawa rozszerzenia zakresu skargi, lecz tylko możliwość dokonywania czynności wspierających ją, w szczególności dostarczania nowych argumentów prawnych (zob. wyrok TK z 11 września 2001 r., sygn. SK 17/00, OTK ZU nr 6/2001, poz. 165; wyrok z 20 listopada 2001 r., sygn. SK 19/01, OTK ZU nr 8/2001, poz. 253). W konsekwencji zakres zarzutów formułowanych przez Rzecznika może stanowić tylko i wyłącznie pochodną zarzutów zgłoszonych przez inicjatora postępowania. Stąd też Rzecznik nie może w jednym i tym samym postępowaniu występować jednocześnie jako podmiot popierający zarzuty skargi i jako samodzielny wnioskodawca, gdyż oznaczałoby to obejście wszystkich reguł dotyczących udziału Rzecznika w postępowaniu na podstawie art. 51 ust. 2 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.). Skoro w związku z treścią skarg konstytucyjnych inicjujących postępowanie w niniejszej sprawie, Rzecznik dostrzegał potrzebę zaskarżenia dodatkowego przepisu, powinien był skorzystać z przyznanej mu przez art. 191 ust. 1 pkt 1 Konstytucji możliwości samodzielnego uruchomienia kontroli abstrakcyjnej. W takim przypadku Rzecznik, jako podmiot inicjujący postępowanie przed Trybunałem, korzysta bowiem ze swobody określania zakresu przedmiotowego kontroli konstytucyjności prawa. Niezależnie od tego Rzecznik mógł również wystąpić do właściwych organów z wnioskiem o podjęcie inicjatywy ustawodawczej służącej zmianie wadliwej – jego zdaniem – regulacji prawnej.

Kontrolą w ramach niniejszego postępowania nie może zostać objęty art. 203 § 4 k.p.k. Skarżący nie kwestionują bowiem zamieszczonej w tym przepisie regulacji dotyczącej możliwości zaskarżenia w drodze zażalenia postanowień o skierowaniu na obserwację i przedłużeniu czasu jej trwania, lecz zarzucają, że przepis ten nie przewiduje wstrzymania wykonania tych postanowień do czasu rozpatrzenia środków odwoławczych. Skarżący kwestionują zatem w istocie zaniechanie ustawodawcy, które jednak nie może stanowić przedmiotu skargi konstytucyjnej, bowiem art. 79 ust. 1 Konstytucji wyraźnie przesądza, iż skarga konstytucyjna może dotyczyć wyłącznie obowiązującego aktu normatywnego, nie zaś – braku takiego aktu (zob. wyrok TK z 9 października 2001 r., sygn. SK 8/00, OTK ZU nr 7/2001, poz. 211; postanowienie TK z 8 września 2004 r., sygn. SK 55/03, OTK ZU nr 8/A/2004, poz. 86).

Przepisem nieprzystającym do opisanego wyżej stanu faktycznego jest również wskazany w obu skargach konstytucyjnych art. 203 § 5 k.p.k., który zawiera upoważnienie dla Ministra Zdrowia do wydania rozporządzenia wykonawczego do ustawy. Skarżący, choć przepis ten wskazali w *petitum* skargi, a w uzasadnieniu przytoczyli jego treść, nie sformułowali jednak żadnych zarzutów kwestionujących jego konstytucyjność. Postępowanie w zakresie badania konstytucyjności tego przepisu należało zatem umorzyć ze względu na niedopuszczalność wydania orzeczenia.

Skarżący zakwestionowali również konstytucyjność art. 202 k.p.k. Przepis ten jest samoistną podstawą prawną postanowienia o powołaniu biegłych w celu wydania opinii o stanie zdrowia psychicznego oskarżonego, a więc postanowienia, którego nie dotyczy żadna ze skarg konstytucyjnych. W odniesieniu do postanowienia o umieszczeniu na obserwacji w zakładzie leczniczym, § 1 i § 4 tego przepisu znajdują zastosowanie tylko posiłkowo w zakresie, w jakim pozostają w związku z treścią art. 203 k.p.k. Stąd też tylko w tym wąskim zakresie, precyzującym treść art. 203 k.p.k., można było art. 202 k.p.k. uczynić przedmiotem kontroli konstytucyjności prawa. Skarżący zdają się ten fakt uwzględniać, gdyż w *petitum* skargi domagają się kontroli art. 202 k.p.k. tylko „w związku” z art. 203 k.p.k. W ramach niniejszego postępowania nie mogą zatem zostać uwzględnione te zarzuty sformułowane przez skarżących, które odnoszą się wyłącznie do treści art. 202 k.p.k.

Podsumowując powyższe rozważania, TK ustalił, że przedmiotem kontroli w ramach niniejszego postępowania mogą być jedynie następujące przepisy: art. 203 § 1 oraz art. 203 § 2 w związku z art. 203 § 3 k.p.k. – wszystkie w zakresie wyżej wskazanym. Treść normatywna tych przepisów będzie ustalana z uwzględnieniem brzmienia art. 202 k.p.k.

1.2. Wzorce konstytucyjne.

Skarżący jako wzorce konstytucyjne kontroli zaskarżonych przepisów wskazali art. 41 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 1, art. 30, art. 2 oraz art. 31 ust. 3 Konstytucji.

Pierwsze dwa spośród tych przepisów odnoszą się do problematyki wolności jednostki. Art. 31 ust. 1 Konstytucji wyraża zasadę prawnej ochrony wolności człowieka, a art. 41 ust. 1 Konstytucji gwarantuje każdemu nietykalność osobistą i wolność osobistą, zastrzegając jednocześnie, że pozbawienie lub ograniczenie wolności może nastąpić tylko na zasadach i w trybie określonych w ustawie. O ile zatem ten pierwszy przepis formułuje samą ideę wolności jednostki, o tyle drugi – tę ogólną zasadę konkretyzuje na płaszczyźnie wolności osobistej i nietykalności osobistej. W orzecznictwie TK podkreśla się, że art. 31 ust. 1 Konstytucji jest „dopełnieniem przepisów, określających poszczególne wolności konstytucyjne” (wyrok z 20 grudnia 1999 r., sygn. K. 4/99, OTK ZU nr 7/1999, poz. 165). Zasada wolności, wyrażona w art. 31 ust. 1 Konstytucji, ma zatem charakter subsydiarny. Jeżeli więc jakaś dziedzina stosunków nie została objęta szczegółowymi unormowaniami

odnoszącymi się do konkretnej „wolności”, to gwarancję swobody działania jednostki można wyprowadzić bezpośrednio z art. 31 ust. 1 i 2 Konstytucji (por. L. Garlicki, *Komentarz do art. 31 [w:] Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz* red. L. Garlicki, t. III, Warszawa 2003, s. 7). W ramach niniejszego postępowania problematyka wolnościowa rozpatrywana będzie w kontekście przymusowego umieszczenia oskarżonego w zakładzie leczniczym celem poddania go obserwacji psychiatrycznej, a zatem w kontekście pozbawienia go wolności osobistej na czas obserwacji psychiatrycznej. Adekwatnym wzorcem kontroli będzie tu zatem art. 41 ust. 1 Konstytucji, stanowiący *lex specialis* w odniesieniu do art. 31 ust. 1 Konstytucji. Uczynienie tego ostatniego przepisu wzorcem kontroli dopełniającym art. 41 ust. 1 Konstytucji jest zatem, w kontekście powyższych rozważań, zbędne.

Wolność osobista jednostki nie ma wymiaru absolutnego i może być realizowana jedynie w granicach powszechnie obowiązujących norm prawnych. Ustrojodawca w treści art. 41 ust. 1 Konstytucji w sposób wyraźny dopuścił możliwość jej ograniczenia, a nawet całkowitego pozbawienia, o ile nastąpi to „na zasadach i w trybie określonych w ustawie”. Wymóg zachowania formy ustawowej nie jest jednak jedynym ograniczeniem krępującym swobodę prawodawcy w zawężaniu możliwości korzystania przez jednostkę z jej wolności osobistej. Pozostałe przesłanki ustanawiania dopuszczalnych ograniczeń tej wolności wskazuje art. 31 ust. 3 Konstytucji, który słusznie został przez skarżących uczyniony dopełniającym wzorcem kontroli dla art. 41 ust. 1 Konstytucji. Zgodnie z jego treścią ograniczenia w zakresie korzystania z konstytucyjnych wolności i praw mogą być ustanawiane tylko w ustawie i tylko wtedy, gdy są konieczne w demokratycznym państwie dla jego bezpieczeństwa lub porządku publicznego, bądź dla ochrony środowiska, zdrowia i moralności publicznej, albo wolności i praw innych osób, a ponadto nie mogą naruszać istoty wolności i praw. Szczególne znaczenie dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy będzie miało ustalenie, czy zaskarżona regulacja narusza zasadę proporcjonalności zapisaną w tym przepisie. Zasada ta, w odniesieniu do problemu dopuszczalności wprowadzania ograniczeń wolności osobistej jednostki, wielokrotnie była analizowana w orzecznictwie niemieckiego Federalnego Sądu Konstytucyjnego (dalej: FSK). Organ ten przyjmuje, że zasada proporcjonalności wymaga, by środek stosowany dla osiągnięcia zamierzonego celu był właściwy i niezbędny oraz by związana z nim ingerencja nie była nadmierna w stosunku do wagi sprawy i do powagi podejrzeń o popełnienie danego czynu. Organy ścigania i sądy są zobowiązane wyważyć brane pod uwagę środki oraz przyczyny i skutki zarządzonej interwencji przy uwzględnieniu wszelkich okoliczności indywidualnego wypadku. Zawsze należy również wziąć pod uwagę uzasadnione wątpliwości dotyczące wartości dowodowej danego środka, gdyż zasada proporcjonalności w postępowaniu karnym wymaga, by środek był nieodzowny (zob. orzeczenie FSK w sprawie 2 BvR 715/04).

Kolejnym wzorcem kontroli konstytucyjności zaskarżonych przepisów skarżący uczynili art. 30 Konstytucji, który uznaje przyrodzoną i niezbywalną godność człowieka za źródło jego wolności i praw oraz proklamuje jej nienaruszalność, zobowiązując jednocześnie władze publiczne do poszanowania godności i do jej ochrony. Godność człowieka może być rozpatrywana w dwóch płaszczyznach, które znajdują oparcie w art. 30 Konstytucji (zob. wyrok z 5 marca 2003 r., sygn. K 7/01, OTK ZU nr 3/A/2003, poz. 19). W pierwszym znaczeniu godność człowieka jawi się jako wartość transcendentna, pierwotna wobec innych praw i wolności (dla których jest źródłem), przyrodzona i niezbywalna – stanowi immanentną cechę każdej istoty ludzkiej, która ani nie wymaga uprzedniego „zdobycia”, ani też nie może zostać przez człowieka utracona. W tym znaczeniu człowiek zawsze zachowuje godność i żadne zachowania, w tym również działania prawodawcy, nie mogą go tej godności pozbawić. W drugim znaczeniu godność człowieka występuje jako „godność osobowa” najbliższa temu, co może być określane

prawem osobistości, obejmującym wartości życia psychicznego każdego człowieka oraz te wszystkie wartości, które określają podmiotową pozycję jednostki w społeczeństwie i które składają się, według powszechnej opinii, na szacunek należny każdej osobie. Jak wskazał Trybunał Konstytucyjny w powołanym wyżej wyroku w sprawie o sygn. K 7/01, jedynie godność w tym drugim znaczeniu może być przedmiotem naruszenia, może być „dotknięta” przez zachowania innych osób oraz regulacje prawne. W niniejszej sprawie można więc rozważyć wyłącznie zarzut naruszenia przez zaskarżone przepisy godności człowieka w tym drugim znaczeniu.

Ostatnim wzorcem kontroli wskazanym przez skarżących jest art. 2 Konstytucji („Rzeczpospolita Polska jest demokratycznym państwem prawnym, urzeczywistniającym zasady sprawiedliwości społecznej”). Nasuwa się jednak pytanie, czy przepis ten z uwagi na jego treść może stanowić konstytucyjny wzorzec kontroli przepisów kwestionowanych w drodze skargi konstytucyjnej. Zgodnie bowiem z art. 79 ust. 1 Konstytucji prawo do wystąpienia ze skargą przysługuje „każdemu, czyje konstytucyjne prawa lub wolności zostały naruszone”, a zatem wzorcem kontroli w postępowaniu wszczętym skargą konstytucyjną może być zasadniczo tylko taki przepis konstytucyjny, który statuuje określone prawo lub wolność. W niniejszej sprawie przepisem takim jest art. 41 ust. 1 Konstytucji.

Trybunał od momentu wejścia w życie obecnie obowiązującej Konstytucji wielokrotnie podkreślał, że szeroki katalog praw i wolności, wymienionych w rozdziale II Konstytucji, obejmuje i zasadniczo wyczerpuje pojęcie „konstytucyjnych wolności lub praw”, o których mowa w art. 79 ust. 1 Konstytucji. W interpretacji przepisów zawartych w tym rozdziale mogą być pomocne klauzule generalne, takie jak klauzula demokratycznego państwa prawnego, ale nie one będą stanowić samoistną podstawę skargi konstytucyjnej. Podstawy takiej należy szukać w konkretnych postanowieniach Konstytucji statuujących określone prawo lub wolność. Art. 2 Konstytucji oraz inne przepisy wyrażające zasady ogólne mogą natomiast nadal stanowić podstawę do wywodzenia – niewyrażonych w Konstytucji *explicite* – zasad konstytucyjnych działania organów władzy publicznej. Zasady te nie mają jednak charakteru samoistnych praw lub wolności konstytucyjnych o charakterze podmiotowym (zob. wyrok z 23 listopada 1998 r., sygn. SK 7/98, OTK ZU nr 7/1998, poz. 114; wyrok z 10 lipca 2000 r., sygn. SK 21/99, OTK ZU nr 5/2000, poz. 144; postanowienie z 18 września 2001 r., sygn. Ts 71/01, OTK ZU nr 7/2001, poz. 239).

Mimo to TK nie wyklucza, że w pewnych wypadkach art. 2 Konstytucji może stanowić podstawę skargi konstytucyjnej, choć możliwość tę należy traktować jako wyjątkową i subsydiarną. Po pierwsze, jeżeli skarżący wskaże wywiedzione z art. 2 Konstytucji prawa lub wolności, które wyraźnie nie zostały wysłowione w treści innych przepisów konstytucyjnych, to ten przepis będzie pełnił funkcję samodzielnego wzorca kontroli konstytucyjności prawa (zob. postanowienia z 24 stycznia 2001 r., sygn. Ts 129/00, OTK ZU nr 4/B/2002, poz. 248, z 21 czerwca 2001 r., sygn. Ts 187/00, OTK ZU nr 3/B/2002, poz. 203, z 6 marca 2001 r., sygn. Ts 199/00, OTK ZU nr 4/2001, poz. 107, z 10 sierpnia 2001, sygn. Ts 56/01, OTK ZU nr 8/2001, poz. 289 oraz wyrok z 12 grudnia 2001 r., sygn. SK 26/01, OTK ZU nr 8/2001, poz. 258). Po drugie, jeżeli skarżący odwoła się do jednej z zasad wyrażonych w art. 2 Konstytucji dla uzupełnienia lub wzmocnienia argumentacji dotyczącej naruszenia praw i wolności statuowanych w innym przepisie konstytucyjnym, to art. 2 Konstytucji będzie pełnił funkcję pomocniczego wzorca kontroli występującego w powiązaniu z innym przepisem konstytucyjnym (zob. wyrok z 6 lutego 2002 r., sygn. SK 11/01, OTK ZU nr 1/A/2002, poz. 2).

W niniejszej sprawie skarżący nie wskazali żadnych praw lub wolności, których istnienie wywodziliby z treści art. 2 Konstytucji. Przepis ten nie może zatem stanowić

samodzielnego wzorca kontroli konstytucyjności prawa. W uzasadnieniu obu skarg skarżący podnieśli jednak, że w stosunku do zaskarżonej regulacji „względny demokratycznego państwa prawnego nakładają na ustawodawcę szczególnie wymóg precyzji i dookreśloności prawa” oraz, że „sięganie przez sądy do środków polegających na umieszczeniu oskarżonego w zakładzie zamkniętym w celu przeprowadzenia obserwacji psychiatrycznej powinno zależeć od jasno określonych wymagań”. Tym samym skarżący, dla uzupełnienia i wzmocnienia argumentacji dotyczącej naruszenia gwarantowanej konstytucyjnie wolności osobistej, przywołują zasadę poprawnej legislacji (art. 2 Konstytucji), która – jak zostało to wyjaśnione przez skarżących w toku rozprawy – została naruszona przez nieprecyzyjność zaskarżonej regulacji. Trybunał uznał zatem, że art. 2 Konstytucji może pełnić funkcję pomocniczego wzorca kontroli, tym bardziej że skarżący przywołują ten przepis „w związku” z art. 41 ust. 1 Konstytucji.

Podsumowując powyższe rozważania, TK stwierdza, że wzorcami kontroli w ramach niniejszego postępowania mogą być następujące przepisy: art. 41 ust. 1 w związku z art. 30, art. 31 ust. 3 oraz art. 2 Konstytucji.

2. Analiza porównawcza regulacji dotyczących obserwacji psychiatrycznej.

2.1. Instytucja poddania oskarżonego obserwacji psychiatrycznej w polskiej procedurze karnej na tle porównawczym.

Przed przystąpieniem do oceny kwestionowanych przepisów kodeksu postępowania karnego celowe jest zwięźle przedstawienie wcześniejszych regulacji prawnych odnoszących się do problematyki poddania oskarżonego obserwacji psychiatrycznej. Pozwoli to lepiej wnikać w istotę tego środka, a w szczególności trafniej odczytać treść aktualnie obowiązujących przesłanek jego stosowania.

W pierwotnej wersji kodeksu postępowania karnego z 1928 r. (rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 19 marca 1928 r.; Dz. U. Nr 33, poz. 313, ze zm.; dalej: k.p.k. z 1928 r.) instytucja poddania oskarżonego obserwacji psychiatrycznej w zakładzie leczniczym uregulowana była w art. 130. Zgodnie z tym przepisem, jeżeli zachodziła potrzeba zbadania stanu psychicznego oskarżonego, sąd lub prokurator wzywał przynajmniej dwóch lekarzy, w miarę możliwości psychiatrów. Biegli ci mogli żądać poddania oskarżonego obserwacji w zakładzie leczniczym. Potrzebę, czas trwania oraz miejsce obserwacji określał sąd lub prokurator, przy czym obserwacja taka nie powinna trwać dłużej niż sześć tygodni. W wypadkach wyjątkowych sąd lub prokurator na wniosek biegłych mógł jednak przedłużyć ten termin na czas ściśle określony. Na postanowienie nakazujące obserwację w zakładzie leczniczym służyło zażalenie.

Zmiana kształtu instytucji poddania oskarżonego obserwacji psychiatrycznej dokonana została w ustawie z dnia 19 kwietnia 1969 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz. U. Nr 13, poz. 96, ze zm.; dalej: k.p.k. z 1969 r.), której art. 183 przewidywał, że w celu wydania opinii o stanie zdrowia psychicznego oskarżonego należy powołać co najmniej dwóch biegłych lekarzy psychiatrów. W przeciwieństwie do poprzedniej regulacji tym razem sporządzenie opinii sądowo-psychiatrycznej zastrzeżone zostało do wyłącznej kompetencji biegłych lekarzy psychiatrów. O ile jednak art. 130 k.p.k. z 1928 r. wyraźnie stanowił, że biegłych do sporządzenia stosownej opinii może powołać sąd lub prokurator, o tyle art. 183 k.p.k. z 1969 r. nie wskazywał jednoznacznie organu procesowego, któremu kompetencję taką należałoby przypisać. Przepisy tej ostatniej ustawy nie określały również przesłanek przeprowadzenia badań psychiatrycznych oraz zakresu sporządzanej przez biegłych opinii sądowo-psychiatrycznej. Obie te kwestie zostały dookreślone w orzecznictwie sądowym. Potrzebę przeprowadzenia tego typu badań wiązano zatem z istnieniem uzasadnionych wątpliwości co do poczytalności oskarżonego (por. wyrok SN z

11 maja 1972 r., sygn. akt I KR 62/72, OSNPG nr 11/1972, poz. 180 oraz wyrok SN z 10 lipca 1972 r., sygn. akt I KR 125/72, OSNKW nr 12/1972, poz. 196), a co do treści opinii psychiatrycznej przyjmowano, że powinna ona nie tylko dotyczyć stanu psychicznego sprawcy w chwili czynu (*tempore criminis*), lecz również zawierać ocenę jego zdolności do odpowiadania przed sądem (*tempore procedendi*) – (por. postanowienie Sądu Apelacyjnego w Łodzi z 1 czerwca 1994 r., sygn. akt II AKz 158/94, „Prokuratura i Prawo” – dodatek nr 3/95, poz. 21).

Art. 184 k.p.k. z 1969 r. przewidywał, że w razie potrzeby badanie psychiatryczne oskarżonego może być połączone z obserwacją w zakładzie leczniczym. Orzekł o tym na żądanie biegłych sąd lub prokurator, określając miejsce obserwacji. O ile zatem art. 130 § 3 k.p.k. z 1928 r. stanowił, że „Potrzebę, czas trwania oraz miejsce obserwacji określa sąd lub prokurator”, o tyle art. 184 § 2 k.p.k. z 1969 r. *expressis verbis* pozostawiał organowi procesowemu jedynie określenie jednego z tych elementów, tj. miejsca obserwacji. Skoro jednak na gruncie przepisów tej ostatniej ustawy badanie psychiatryczne „w razie potrzeby” mogło być połączone z obserwacją w zakładzie leczniczym i skoro orzekł „o tym [...] sąd lub prokurator”, uprawnione było twierdzenie, że do wydania takiego orzeczenia również konieczne było uprzednie ustalenie przez organ procesowy istnienia potrzeby przeprowadzenia obserwacji. Art. 184 § 2 k.p.k. z 1969 r., w przeciwieństwie do odpowiednika w poprzedniej regulacji karnoprocesowej, nie zawierał również stwierdzenia, że czas trwania obserwacji powinien zostać określony przez organ procesowy. Kolejny ustęp tego przepisu wyznaczał jedynie granice czasowe badania psychiatrycznego w zakładzie leczniczym, przewidując, że nie powinno ono trwać dłużej niż 6 tygodni, ale na wniosek zakładu termin ten można było przedłużyć na czas określony, niezbędny do wydania opinii. Na postanowienia o umieszczeniu na obserwacji oraz przedłużeniu czasu jej trwania przysługiwało zażalenie, z tym że zażalenie na postanowienie prokuratora rozstrzygał sąd właściwy do rozpoznania sprawy. Warto zatem znów zauważyć, że art. 130 § 3 k.p.k. z 1928 r. dopuszczał możliwość przedłużenia obserwacji tylko „w wypadkach wyjątkowych”, podczas gdy art. 184 § 3 k.p.k. z 1969 r. takiego ograniczenia, niewątpliwie podlegającego weryfikacji przez organ procesowy, już nie zawierał.

Obowiązujący obecnie art. 203 § 1 k.p.k. przewiduje, że badanie psychiatryczne oskarżonego może być połączone z obserwacją w zakładzie leczniczym „w razie zgłoszenia przez biegłych takiej konieczności”. O ile zatem analiza poprzednich regulacji karnoprocesowych prowadziła do wniosku, że o potrzebie obserwacji orzekł organ procesowy, o tyle art. 203 § 1 k.p.k. wyraźnie uzależnia możliwość zarządzenia przez sąd obserwacji od zgłoszenia przez biegłych takiej konieczności. W ramach niniejszego postępowania będzie zatem należało ustalić, na ile konieczność obserwacji zgłaszana przez biegłych podlega następnie sądowej weryfikacji. Art. 203 § 2 k.p.k. w ślad za art. 184 § 2 k.p.k. z 1969 r. nie wprowadza również występującego w międzywojennej ustawie karnoprocesowej wymogu określenia przez sąd czasu trwania obserwacji. Przepis ten wskazuje natomiast dopuszczalny termin obserwacji i zawiera dodatkowe zastrzeżenie, że o jej zakończeniu biegli niezwłocznie zawiadamiają sąd. W ramach niniejszego postępowania konieczne będzie zatem ustalenie, na ile faktyczny czas obserwacji determinowany jest decyzją sądu, a na ile decyzją biegłych, oraz czy sąd ma możliwość kontroli czasu potrzebnego do zakończenia obserwacji przez biegłych.

Podsumowując przedstawioną wyżej ewolucję polskich regulacji prawnych odnoszących się do problematyki poddania oskarżonego obserwacji psychiatrycznej, należy poczynić następujące uwagi. Po pierwsze, obecnie obowiązujące przepisy, w przeciwieństwie do zawartych w dwóch poprzednich ustawach karnoprocesowych, zastrzegły decyzję w sprawie poddania oskarżonego obserwacji psychiatrycznej do

wyłącznej kompetencji sądu, co niewątpliwie należy uznać za wzmocnienie gwarancji procesowych oskarżonego. Po drugie, przepisy te w ramach kolejnych regulacji stały się jednak coraz bardziej niejasne i nieprecyzyjne, w szczególności w zakresie, w jakim określały przesłanki poddania oskarżonego obserwacji oraz czas jej trwania, w tym możliwość jej przedłużenia. W ramach niniejszego postępowania Trybunał będzie musiał ustalić, czy owa niejasność i nieprecyzyjność obecnych unormowań osłabiły gwarancje procesowe oskarżonego do tego stopnia, iż unormowania w tym kształcie stały się niezgodne ze standardami konstytucyjnymi.

Warto przy tym zauważyć, że polskie uregulowania prawne dotyczące poddania oskarżonego obserwacji sądowo-psychiatrycznej odbiegają pod względem precyzji i jasności na niekorzyść od uregulowań występujących w innych państwach, jak chociażby w Niemczech, gdzie regulacja tej problematyki w obecnym kształcie obowiązuje od ponad pół wieku.

Zgodnie z § 81 niemieckiego kodeksu postępowania karnego z 12 września 1950 r. (*Strafprozeßordnung – StPO*), celem przygotowania opinii o stanie psychicznym podejrzanego sąd, po wysłuchaniu biegłego i obrońcy, może zarządzić doprowadzenie podejrzanego do publicznego szpitala psychiatrycznego, by poddać go obserwacji nieprzekraczającej łącznie 6 tygodni. Sąd może wydać tego typu zarządzenie tylko wtedy, gdy istnieje uzasadnione podejrzenie popełnienia przestępstwa przez podejrzanego. Poddanie obserwacji psychiatrycznej jest jednak niedopuszczalne, jeżeli byłoby ono nieproporcjonalne do powagi sprawy i oczekiwanej kary lub środka poprawczego bądź zabezpieczającego. W postępowaniu przygotowawczym decyzję w tej sprawie podejmuje sąd właściwy dla wszczęcia postępowania. Na postanowienie przysługuje natychmiastowe zażalenie o skutku suspensywnym.

W doktrynie niemieckiej (M. Lemke, komentarz do § 81 StPO [w:] *Heidelberger Kommentar zur Strafprozessordnung*, Heidelberg 1997, s. 211-216 oraz komentarz do § 81 StPO, [w:] *Kommentar zur Strassprozessordnung, Band 1 § 1-93*, Neuwied 1988) podkreśla się, że badanie połączone z obserwacją w szpitalu psychiatrycznym ma szczególny charakter i z uwagi na ingerencję w sferę praw podstawowych jednostki powinno być dopuszczalne wyjątkowo i tylko wówczas, gdy poczytalności oskarżonego nie można stwierdzić poprzez badanie ambulatoryjne, a zebrane w sprawie dowody wskazują na uzasadnione podejrzenie popełnienia przestępstwa. Najistotniejszą przesłanką materialną zarządzenia obserwacji szpitalnej jest jednak wymóg zachowania proporcjonalności tej formy pozbawienia wolności w stosunku do wagi sprawy oraz oczekiwanej kary bądź środka poprawczego lub zabezpieczającego (zob. orzeczenie FSK z 21 maja 2004 r., 2 BvR 715/04). Z tej to przyczyny obserwacja taka jest niedopuszczalna w sprawach z oskarżenia prywatnego, w sprawach o wykroczenia zagrożone grzywną, w wypadku czynów mniejszej wagi, a także wówczas, gdy stan psychiczny podejrzanego można ustalić w inny sposób aniżeli poprzez zastosowanie tego środka.

O potrzebie obserwacji szpitalnej decyduje sąd wedle własnego uznania, uprzednio wysłuchawszy biegłego (lekarza psychiatrę lub neurologa), obrońcę podejrzanego oraz prokuratora. Biegły, który wcześniej badał podejrzanego, powinien wypowiedzieć się co do potrzeby zastosowania obserwacji oraz przypuszczalnego czasu jej trwania. Stanowiskiem biegłego sąd nie jest związany, choć w doktrynie podkreśla się, że odstępując od tego stanowiska, sąd powinien wysłuchać innego biegłego. Przed podjęciem decyzji sąd powinien stworzyć podejrzanemu sposobność do wypowiedzenia się z uwagi na gwarantowane mu przez art. 103 ust. 1 niemieckiej Konstytucji prawo do wysłuchania przed sądem. W postanowieniu o zarządzeniu obserwacji sąd wskazuje czas jej trwania oraz szpital psychiatryczny, w którym podejrzanym ma zostać umieszczony. Nie jest wymagane imienne wskazanie biegłego, który taką obserwację będzie przeprowadzał.

Obserwacja podejrzanego w szpitalu psychiatrycznym nie może przekraczać sześciu tygodni i to również wówczas, gdy wyrazi on zgodę na dłuższe badania. Jeżeli opinia psychiatryczna zostałaby sporządzona przed upływem tego terminu, biegły ma obowiązek natychmiastowego zwolnienia podejrzanego. Obserwacja powinna być również zakończona wówczas, gdy podejrzany odmawia współpracy z biegłym (zob. orzeczenie FSK z 9 października 2001 r., 2 BvR 1523/01).

2.2. Przymusowe umieszczenie w zakładzie psychiatrycznym w obecnie obowiązującym ustawodawstwie polskim.

Przed przystąpieniem do merytorycznego rozstrzygnięcia niniejszej sprawy celowe wydaje się również porównanie polskich regulacji prawnych, które dopuszczają przymusowe umieszczenie w zakładzie psychiatrycznym.

Zgodnie z art. 94 § 1 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny (Dz. U. Nr 88, poz. 553, ze zm.; dalej: k.k.) sąd orzeka umieszczenie sprawcy w odpowiednim zakładzie psychiatrycznym wówczas, gdy w toku postępowania karnego zostanie ustalone, że w stanie niepoczytalności popełnił on czyn zabroniony o znacznej społecznej szkodliwości i zachodzi wysokie prawdopodobieństwo, że czyn taki popełni ponownie. Czas pobytu sprawcy w zakładzie psychiatrycznym nie jest w tej sytuacji określony z góry, a sąd orzeka jego zwolnienie, jeżeli dalsze pozostawanie w zakładzie nie jest konieczne. Przed upływem 5 lat od zwolnienia z zakładu, sprawca może być ponownie tam umieszczony, jeżeli znów w stanie niepoczytalności popełnił czyn zabroniony o znacznej społecznej szkodliwości i zachodzi wysokie prawdopodobieństwo, że popełni taki czyn ponownie, a także jeżeli umieszczenie w zakładzie psychiatrycznym jest niezbędne, aby zapobiec ponownemu popełnieniu przez sprawcę czynu zabronionego związanego z jego chorobą psychiczną, upośledzeniem umysłowym lub uzależnieniem od alkoholu lub innego środka odurzającego.

Środek zabezpieczający, o którym mowa w art. 94 k.k., odgrywa podwójną rolę. Z jednej strony umożliwia podjęcie leczenia sprawcy niepoczytalnego, a zatem takiego, który – z powodu choroby psychicznej, upośledzenia umysłowego lub innego zakłócenia czynności psychicznych – nie mógł w czasie czynu rozpoznać jego znaczenia lub pokierować swoim postępowaniem. Z drugiej strony ten sam środek zabezpieczający ma chronić społeczeństwo przed sprawcą, co do którego zachodzi wysokie prawdopodobieństwo, że raz popełniony czyn zabroniony o znacznej społecznej szkodliwości, popełni on ponownie. Te dwie przyczyny, tj. stan zdrowia sprawcy oraz zagrożenie, które stwarza dla innych, są czynnikami decydującymi o konieczności przetrzymywania sprawcy w zakładzie psychiatrycznym, nawet wbrew jego woli. Stąd też, jeżeli nie jest możliwe umieszczenie sprawcy w takim zakładzie natychmiast po umorzeniu postępowania karnego w jego sprawie, ustawodawca dopuszcza utrzymanie w stosunku do niego tymczasowego aresztowania (art. 264 § 3 k.p.k.).

Opisanego wyżej środka zabezpieczającego z oczywistych względów nie można zastosować w stosunku do osoby, która nie popełniła czynu zabronionego albo popełniła czyn, który nie charakteryzuje się znaczną społeczną szkodliwością. Taką osobę w pewnych wypadkach można jednak umieścić w szpitalu psychiatrycznym w trybie przewidzianym w ustawie z dnia 19 sierpnia 1994 r. o ochronie zdrowia psychicznego (Dz. U. Nr 111, poz. 535, ze zm.; dalej: u.o.z.p.). Zasadniczo jest to jednak dopuszczalne tylko w stosunku do osoby z zaburzeniami psychicznymi, tj. osoby chorej psychicznie, upośledzonej umysłowo lub wykazującej inne zaburzenia czynności psychicznych. Osobę taką można przyjąć do szpitala psychiatrycznego tylko za jej pisemną zgodą lub – jeśli nie jest zdolna do wyrażenia takiej zgody – za zgodą sądu opiekuńczego. Osoba chora psychicznie może być przyjęta do szpitala psychiatrycznego bez jej zgody tylko

wyjątkowo, w ściśle określonych przez ustawę wypadkach. Po pierwsze, gdy jej dotychczasowe zachowanie wskazuje na to, że z powodu tej choroby zagraża bezpośrednio własnemu życiu albo życiu lub zdrowiu innych osób (art. 23 ust. 1 u.o.z.p.). Po drugie, gdy jej dotychczasowe zachowanie wskazuje na to, że nieprzyjęcie do szpitala spowoduje znaczne pogorszenie stanu jej zdrowia psychicznego (art. 29 ust. 1 pkt 1 u.o.z.p.). Po trzecie, jeżeli osoba ta jest niezdolna do samodzielnego zaspokajania swych potrzeb życiowych, a uzasadnione jest przewidywanie, że leczenie w szpitalu psychiatrycznym przyniesie poprawę jej stanu zdrowia (art. 29 ust. 1 pkt 2 u.o.z.p.).

Wyjątkowo ustawa o ochronie zdrowia psychicznego dopuszcza możliwość przyjęcia do szpitala psychiatrycznego osoby, co do której zachodzą jedynie wątpliwości, czy jest ona chora psychicznie. Umieszczenie takiej osoby w szpitalu bez jej zgody, mające na celu wykluczenie lub rozpoznanie choroby psychicznej, jest możliwe tylko wówczas, gdy jej dotychczasowe zachowanie wskazuje na to, że z powodu zaburzeń psychicznych zagraża ona bezpośrednio swojemu życiu albo życiu lub zdrowiu innych osób (art. 24 u.o.z.p.). Pobyt w szpitalu takiej osoby, służący jej przymusowej obserwacji psychiatrycznej, nie może trwać dłużej niż 10 dni, przy czym ustawa nie przewiduje możliwości przedłużenia tego terminu. W tym wypadku ustawodawca zakłada zatem, że termin 10-dniowy będzie wystarczający dla rozstrzygnięcia wątpliwości, czy osoba poddana obserwacji jest chora psychicznie. Kwestionowany w ramach niniejszego postępowania art. 203 § 3 k.p.k., dla rozstrzygnięcia podobnych wątpliwości, służących ustaleniu poczytalności oskarżonego, wyznacza termin 6-tygodniowy, a więc ponad czterokrotnie dłuższy, który dodatkowo może być przedłużony na dalszy okres.

Przedstawione wyżej regulacje prawne dowodzą, że przepisy zaskarżone w ramach niniejszego postępowania nie są jedynymi, które zezwalają na umieszczenie danej osoby w szpitalu psychiatrycznym wbrew jej woli. Należy jednak zauważyć, że w przeciwieństwie do zaskarżonej w niniejszej sprawie regulacji, unormowania przedstawione powyżej uzależniają zastosowanie tego środka izolacyjnego nie tylko od stanu zdrowia danej osoby, ale również od stopnia zagrożenia, które stwarza ona dla siebie lub innych osób. Innymi słowy, przedstawione wyżej unormowania nie zezwalają na przymusowe umieszczanie w szpitalu psychiatrycznym osoby, która nie stwarza żadnego zagrożenia dla siebie lub otoczenia, choćby nawet była ona osobą chorą psychicznie. Osoba taka, tylko i wyłącznie ze względu na swoją chorobę lub samo podejrzenie jej występowania, nie może bowiem być pozbawiona najcenniejszego dla niej dobra, jakim jest wolność osobista. Ideę tę wyraża art. 12 u.o.z.p., zgodnie z którym „Przy wyborze rodzaju i metod postępowania leczniczego bierze się pod uwagę nie tylko cele zdrowotne, ale także interesy oraz inne dobra osobiste osoby z zaburzeniami psychicznymi i dąży do osiągnięcia poprawy stanu zdrowia w sposób najmniej dla tej osoby uciążliwy”.

3. Problem konstytucyjności zaskarżonych przepisów.

3.1. Przesłanki poddania oskarżonego badaniu psychiatrycznemu połączonemu z obserwacją w zakładzie leczniczym (art. 203 § 1 k.p.k.).

Kodeks postępowania karnego nie wskazuje, w jakich wypadkach należy zasięgnąć opinii o stanie zdrowia psychicznego oskarżonego. W orzecznictwie i doktrynie powszechny jest jednak pogląd, że podstawą powołania biegłych lekarzy psychiatrów w celu ustalenia stanu zdrowia psychicznego oskarżonego są uzasadnione wątpliwości co do jego poczytalności. Badanie psychiatryczne oskarżonego powinno przy tym pozwolić na określenie poczytalności sprawcy zarówno w chwili popełnienia czynu (*tempore criminis*), jak i w czasie toczącego się postępowania karnego (*tempore procedendi*).

Ustalenie poczytalności sprawcy *tempore criminis* ma podstawowe znaczenie dla stwierdzenia możliwości ponoszenia przez niego odpowiedzialności karnej. Nie popełnia bowiem przestępstwa sprawca czynu zabronionego, jeżeli nie można mu przypisać winy w czasie czynu (art. 1 § 3 k.k.). Winy nie można zaś przypisać sprawcy, który z powodu choroby psychicznej, upośledzenia umysłowego lub innego zakłócenia czynności psychicznych nie mógł w czasie czynu rozpoznać jego znaczenia lub pokierować swoim postępowaniem (art. 31 § 1 k.k.), chyba że wprowadził się on w stan nietrzeźwości lub odurzenia powodujący wyłączenie poczytalności, które przewidywał albo mógł przewidzieć (art. 31 § 3 k.k.). Niepoczytalność, której źródłem są zaburzenia stanu psychicznego sprawcy, czyni zatem z niego osobę niezdolną do przypisania jej winy. Osoba taka może być co najwyżej umieszczona w zakładzie psychiatrycznym, jeżeli popełniła ona czyn zabroniony o znacznej społecznej szkodliwości i zachodzi wysokie prawdopodobieństwo, że popełni taki czyn ponownie (art. 94 § 1 k.k.). Przed orzeczeniem tego środka zabezpieczającego sąd ma obowiązek wysłuchania lekarzy psychiatrów oraz psychologa.

Z kolei ustalenie stanu zdrowia psychicznego sprawcy *tempore procedendi* pozwala na stwierdzenie jego zdolności do uczestniczenia w poszczególnych czynnościach procesowych, w tym w rozprawie, co ma decydujące znaczenie dla możliwości realizowania prawa do obrony (art. 6 k.p.k.). Uzasadniona wątpliwość co do poczytalności oskarżonego rodzi bowiem konieczność zagwarantowania mu w postępowaniu karnym możliwości korzystania z pomocy obrońcy (art. 79 § 1 pkt 3 k.p.k.). Jeżeli jednak w toku postępowania biegli lekarze psychiatrzy stwierdzą, że poczytalność oskarżonego zarówno w chwili popełnienia zarzucanego mu czynu, jak i w czasie postępowania nie budzi wątpliwości, udział obrońcy w dalszym postępowaniu nie jest obowiązkowy. Prezes sądu, a na rozprawie sąd, może wówczas cofnąć wyznaczenie obrońcy (art. 79 § 4 k.p.k.). Choroba psychiczna uniemożliwiająca oskarżonemu udział w postępowaniu karnym stanowi również przesłankę do zawieszenia tego postępowania na czas jej trwania (art. 22 § 1 k.p.k.).

Badanie stanu zdrowia psychicznego oskarżonego, pomimo niewątpliwych funkcji gwarancyjnych, którym ono służy, nie powinno jednak stanowić reguły, lecz przeciwnie – powinno zawsze wynikać z konkretnych okoliczności, wskazujących na możliwość wystąpienia zaburzeń psychicznych. Zasadnie można zatem mówić o istnieniu domniemania, że każdy sprawca czynu zabronionego jest osobą zdrową psychicznie, która za swój czyn może odpowiadać karne, i dla potwierdzenia tego domniemania nie ma potrzeby przeprowadzania badań psychiatrycznych. Potrzeba taka zaistnieje dopiero wówczas, gdy pojawią się wątpliwości co do jego poczytalności i będą one miały charakter uzasadniony, czyli znajdą oparcie w zaistniałych okolicznościach. Należy bowiem mieć na uwadze, że dowód z opinii biegłych lekarzy psychiatrów – połączony przecież z badaniem psychiatrycznym, a nawet z obserwacją w zakładzie leczniczym – nie jest obojętny dla osoby badanej z punktu widzenia jej odczuć i pozycji w społeczeństwie. Stąd też – jak wskazał Sąd Najwyższy w uchwale składu siedmiu sędziów z 16 czerwca 1977 r. (sygn. akt VII KZP 11/77, OSNKW nr 7-8/1977, poz. 68), której nadano moc zasady prawnej – ów szczególny charakter tego dowodu przemawia „za koniecznością ograniczenia dopuszczalności poddania oskarżonego badaniu tych biegłych w celu wydania opinii o stanie jego zdrowia psychicznego tylko do tych wypadków, w których zachodzą uzasadnione – a więc oparte na konkretnych okolicznościach i dowodach – wątpliwości w tym względzie”.

O ile decyzja o powołaniu biegłych lekarzy psychiatrów należy do organu procesowego (sądu lub prokuratora), o tyle decyzja o wyborze konkretnej metody badawczej należy już do biegłych mających w tym względzie niezbędne wiadomości specjalne. W orzecznictwie sądowym wskazuje się jednak, że stanowisko biegłych

pozostaje pod kontrolą organu procesowego, który powinien badać, czy w konkretnej sprawie nie było uzasadnione i celowe przeprowadzenie określonych badań specjalistycznych (zob. wyrok SN z 27 sierpnia 1987 r., sygn. akt V KRN 224/87, OSNPG nr 7/1988, poz. 65). Niewątpliwie niezbędnym warunkiem wydania przez biegłych lekarzy psychiatrów opinii nienasuwającej zastrzeżeń jest wykorzystanie wszystkich dostępnych danych co do stanu zdrowia oskarżonego, a w szczególności zawartych w szpitalnych kartach informacyjnych, historiach chorób lub innych dokumentach lekarskich, niezależnie od własnych badań ambulatoryjnych i danych uzyskanych z wywiadów lekarskich (zob. wyrok SN z 31 marca 1980 r., sygn. akt II KR 56/80, OSNPG nr 5/1981, poz. 54; wyrok SN z 3 lutego 1976 r., sygn. akt VI KRN 6/76, GP nr 8/1976, s. 4).

Jedną z metod badawczych w psychiatrii jest badanie psychiatryczne połączone z obserwacją w zakładzie leczniczym. Ustawodawca, dopuszczając wyrażnie możliwość jej stosowania dla potrzeb postępowania karnego, przekazał w 1997 r. decyzję w tym zakresie do wyłącznej kompetencji sądu (art. 203 § 2 k.p.k.). Tym samym odstąpił od rozwiązań przyjętych w poprzednich kodyfikacjach karnoprosesowych, które umożliwiały zarządzenie obserwacji sądowo-psychiatrycznej nie tylko przez sąd, ale i przez prokuratora. Obecnie obowiązujące rozwiązanie służy realizacji jednego z postulatów demokratycznego państwa prawnego, aby pozbawienie jednostki wolności osobistej następowało na mocy decyzji organu bezstronnego, niezależnego i niezawisłego. Umieszczenie oskarżonego na obserwacji w zakładzie leczniczym stanowi niewątpliwie formę rzeczywistego pozbawienia go wolności i stąd też na mocy art. 63 § 1 k.k. podlega zaliczeniu na poczet kary pozbawienia wolności (zob. wyrok SA w Krakowie z 24 sierpnia 2000 r., sygn. akt II AKa 141/00, KZS nr 9/2000, poz. 33; postanowienie SN z 17 września 2002 r., sygn. akt II KK 227/02, Lex nr 55534). Nie sposób bowiem podzielić wyrażanego niekiedy w orzecznictwie sądowym poglądu, że poddanie oskarżonego obserwacji psychiatrycznej dla stwierdzenia jego poczytalności nie jest działaniem naruszającym prawo do wolności osobistej, lecz jest jedynie czynnością procesową o charakterze dowodowym (zob. wyrok SA w Katowicach z 16 maja 2002 r., sygn. akt II AKa 114/02, „Wokanda” nr 5/2003, poz. 43; postanowienie SA w Krakowie z 23 października 2003 r., sygn. akt II AKz 408/03, „Krakowskie Zeszyty Sądowe” nr 11/2003, poz. 35).

Skarżący w ramach niniejszego postępowania nie kwestionują tego, że o połączeniu badania psychiatrycznego z obserwacją w zakładzie leczniczym orzeka sąd. Zarzucają jednak, że sąd, podejmując tę decyzję, faktycznie związany jest decyzją biegłych, którzy zgłaszają konieczność poddania oskarżonego obserwacji sądowo-psychiatrycznej. Nie mając bowiem wiadomości specjalnych w tym zakresie, sąd nie jest w stanie zweryfikować istnienia takiej konieczności. Tym samym decyzja, zastrzeżona ze względów gwarancyjnych dla sądu, w praktyce sprowadza się do usankcjonowania decyzji podjętej wcześniej przez biegłych.

Przed rozpatrzeniem tego zarzutu należy zauważyć, że w literaturze z zakresu psychiatrii sądowej wskazuje się, iż dla stwierdzenia stanu zdrowia psychicznego oskarżonego „w zasadzie wystarczające jest przeprowadzenie badania ambulatoryjnego, często kilkudniowego, na terenie zakładu służby zdrowia lub (...) na terenie oddziału psychiatrycznego w areszcie śledczym”. Badanie stacjonarne powinno być natomiast stosowane „w wyjątkowych sytuacjach, gdy zachodzi konieczność zastosowania badań dodatkowych lub wyjaśnienia wątpliwości niemożliwych do stwierdzenia nawet w kilkudniowym badaniu ambulatoryjnym. Dotyczy to szczególnie takich sytuacji, gdy podejrzewamy wcześniej nie zdiagnozowaną psychozę, padaczkę lub symulację badanego” (J. Heitzman, *Konstrukcja opinii sądowo-psychiatrycznej* [w:] *Postępowanie karne i cywilne wobec osób zaburzonych psychicznie. Wybrane zagadnienia z psychiatrii, psychologii i seksuologii sądowej*, red. J. K. Gierowski i A. Szymusik, Kraków 1996, s.

54). W psychiatrii sądowej przyjmuje się zatem, że badanie połączone z obserwacją psychiatryczną powinno być metodą ostateczną, stosowaną w razie niemożności wyjaśnienia wątpliwości diagnostycznych za pomocą metod mniej inwazyjnych, szeroko rozwiniętych i udoskonalonych w ostatnim czasie. Warto zauważyć, że doświadczenia Collegium Medium Uniwersytetu Jagiellońskiego dowodzą, że nawet w najtrudniejszych, najbardziej skomplikowanych sprawach, wystarczające jest posłużenie się badaniem ambulatoryjnym, odpowiednio długo trwającym (L. Paprzycki, *Prawna problematyka opiniowania psychiatryczno-psychologicznego w postępowaniu karnym oraz w zakresie ochrony zdrowia psychicznego*, Kraków 2006, s. 140). Obserwacja w warunkach szpitalnych musi jednak pozostać, gdyż nikt nie kwestionuje, że są wypadki, w których okazuje się ona niezastąpioną metodą badania stanu zdrowia psychicznego.

Pamiętać jednak należy, że kilkutygodniowy pobyt w zakładzie zamkniętym osób, które – jak się niejednokrotnie później okazuje – są osobami w pełni zdrowia psychicznego, może mieć później negatywne konsekwencje dla ich psychiki, a nadto nieodwracalne skutki dla ich sytuacji zawodowej, chociażby w postaci utraty pracy w sposób całkowicie niezależny od ich woli. Zgodnie bowiem z art. 53 § 1 pkt 2 ustawy z dnia 26 czerwca 1974 r. – Kodeks pracy (Dz. U. z 1998 r. Nr 21, poz. 94, ze zm.; dalej: k.p.) pracodawca może rozwiązać umowę o pracę bez wypowiedzenia, w razie trwającej dłużej niż miesiąc usprawiedliwionej nieobecności pracownika w pracy z innych przyczyn aniżeli choroba. Jeżeli pracownik, który w tym czasie był poddany obserwacji psychiatrycznej, zgłosi następnie swój powrót do pracy niezwłocznie po jej zakończeniu, pracodawca powinien go zatrudnić, ale tylko „w miarę możliwości” i jeżeli od rozwiązania umowy nie upłynął okres dłuższy niż 6 miesięcy. Warto zauważyć, że oskarżony przebywający na obserwacji psychiatrycznej znajduje się w trudniejszej sytuacji aniżeli oskarżony tymczasowo aresztowany, z którym umowa o pracę wygasa z upływem 3 miesięcy nieobecności pracownika w pracy, o ile wcześniej pracodawca umowy tej nie rozwiązał bez wypowiedzenia z winy pracownika. Oskarżony tymczasowo aresztowany ma bowiem ustawowo zagwarantowany powrót do pracy, jeżeli postępowanie karne przeciwko niemu zostanie umorzone lub zapadnie w stosunku do niego wyrok uniewinniający, a on zgłosi swą gotowość zatrudnienia w ciągu 7 dni od uprawomocnienia się orzeczenia (art. 66 § 2 k.p.).

Zaskarżony art. 203 § 1 k.p.k. umożliwia sądowi zarządzenie obserwacji psychiatrycznej „w razie zgłoszenia przez biegłych takiej konieczności”. Niewątpliwie sąd nie może zatem skierować oskarżonego na obserwację z własnej inicjatywy, wbrew stanowisku biegłych, gdyż ocena konieczności jej przeprowadzenia wymaga posiadania wiadomości specjalnych w rozumieniu art. 193 § 1 k.p.k., których sąd nie ma. Nasuwa się jednak pytanie, czy wniosek biegłych o poddanie oskarżonego badaniu psychiatrycznemu w zakładzie leczniczym podlega rzeczywistej kontroli sądu. Art. 203 § 1 k.p.k. wydaje się kontroli takiej nie wykluczać, tym bardziej że stanowi on o możliwości, a nie konieczności zarządzenia obserwacji sądowo-psychiatrycznej w razie zgłoszenia przez biegłych takiej konieczności. Taki pogląd dominuje również w orzecznictwie sądowym, na co wskazuje choćby wyrok SN z 30 sierpnia 1979 r. (sygn. akt II KR 233/79, OSNPG nr 5/1980, poz. 68), w uzasadnieniu którego stwierdzono: „Wprawdzie obserwacja szpitalna, podobnie jak wszelkie badania dodatkowe niewątpliwie poszerzają wiedzę o stanie psychicznym osoby badanej, to jednak nie są one obowiązkowe i za takie nie mogą być uznane, niezależnie od wagi zarzutu pod jakim pozostaje oskarżony, lecz muszą być uzależnione od wystąpienia realnej ku temu potrzeby, o czym przede wszystkim decydują sami biegli, choć ich stanowisko podlega ocenie sądu”. Tezę tę rozwinął Sąd Apelacyjny w Katowicach, stwierdzając w postanowieniu z 12 marca 2003 r. (sygn. akt II AKz 198/03, OSA nr 6/2003, poz. 63), że „choć ważne jest by badania psychiatryczne były jak najbardziej

wszechstronne, (...) to jednak kierowanie na obserwację psychiatryczną musi być poprzedzone rzetelną analizą przesłanek, które za nią przemawiają. Chodzi przecież o to, by wchodziła ona w grę tylko wtedy, gdy jest rzeczywiście niezbędna, bo niejednokrotnie wiąże się z nią, zwłaszcza dla osób czynnych zawodowo (...) cały szereg innych niezwykle ważnych życiowych komplikacji, jak np. możliwość utraty pracy, co w dzisiejszych czasach jest sprawą niezwyklej wagi”.

Zarzut skarżących, że sąd nie ma możliwości kontroli zgłaszanej przez biegłych konieczności przeprowadzenia obserwacji psychiatrycznej, nie jest zatem zasadny, co potwierdza również skierowane do Trybunału Konstytucyjnego pismo Prezesa Sądu Najwyższego przedstawiające praktykę sądową w tym zakresie. Należy jednak zauważyć, że sądowa kontrola potrzeby skierowania na obserwację psychiatryczną może nastąpić tylko i wyłącznie poprzez powołanie nowych biegłych, którzy powinni ustosunkować się do kwestii celowości i nieodzowności zastosowania tej metody badawczej. Sąd nie dysponuje bowiem wiadomościami specjalnymi w tym zakresie, stąd samodzielnie nie może podjąć decyzji odmiennej od decyzji sugerowanej przez biegłych.

Podnoszone przez skarżących wątpliwości co do konstytucyjności art. 203 § 1 k.p.k. wymagają jednak rozważenia na innej płaszczyźnie. Badanie psychiatryczne połączone z obserwacją w zakładzie leczniczym stanowi bowiem nie tylko metodę badawczą w psychiatrii, ale również, o czym wyżej była mowa, swoistą formę pozbawienia oskarżonego wolności osobistej. Stąd też potrzeba jego stosowania powinna być weryfikowana przez sąd nie tylko pod kątem przydatności do stwierdzenia stanu poczytalności oskarżonego *tempore criminis* i *tempore procedendi*, ale również – a nawet przede wszystkim – pod kątem dopuszczalnych ograniczeń konstytucyjnie gwarantowanej wolności osobistej. Ochrona tej wolności ma bowiem większe znaczenie aniżeli ustalenie poczytalności oskarżonego, choćby to ostatnie pozwoliło nawet na wyłączenie jego odpowiedzialności karnej. Sąd powinien zatem kierować się nie tylko podstawową zasadą, którą związani są lekarze, tj. *salus aegroti suprema lex* („dobro chorego naczelnym prawem”), ale również zważać na fakt, że w postępowaniu karnym najwyższym dobrem oskarżonego, które może mu zostać odebrane, jest właśnie jego wolność osobista.

Prawo do wolności osobistej jest bowiem jednym z najważniejszych praw człowieka, warunkującym niejednokrotnie możliwość korzystania przez niego z innych praw i wolności wyrażonych w przepisach konstytucyjnych czy ustawowych. Dlatego też prawodawca dokonał nie tylko jego konstytucjonalizacji, ale wprowadził również szczegółowe regulacje dotyczące jego ochrony. Jednakże prawo do wolności osobistej, jak i inne prawa konstytucyjnie zagwarantowane, może podlegać „drastycznemu ograniczeniu wobec osób naruszających prawo, które daje ochronę dobru wspólnemu czy innym ważnym wartościom konstytucyjnie chronionym. Do podstawowych zadań państwa należy bowiem egzekwowanie przez nie prawa, w tym zapewnienie nieuchronności kary dla osób prawo to naruszających” (wyrok z 10 lipca 2000 r., sygn. SK 21/99, OTK ZU nr 5/2000, poz. 144).

Art. 41 ust. 1 Konstytucji, dopuszczając wyraźnie możliwość ograniczenia, a nawet pozbawienia wolności osobistej, pozostawia ustawodawcy swobodę w zakresie dookreślenia „zasad” i „trybu” jej limitowania. Swoboda ustawodawcy nie ma jednak charakteru absolutnego, gdyż regulacje ustawowe ograniczające konstytucyjnie chronione prawa i wolności muszą spełniać warunki, o których mowa w art. 31 ust. 3 Konstytucji. Ograniczenia takie mogą być zatem ustanawiane tylko w ustawie i tylko wtedy, gdy są konieczne w demokratycznym państwie dla jego bezpieczeństwa lub porządku publicznego, bądź dla ochrony środowiska, zdrowia i moralności publicznej, albo wolności i praw innych osób, a ponadto nie mogą naruszać istoty wolności i praw. W orzecznictwie TK wskazuje się również, że „uregulowania ustawowe, na podstawie których możliwe jest

pozbawienie wolności, muszą spełniać najwyższe wymagania, szczególnie co do stopnia precyzji” (wyrok z 24 lipca 2006 r., sygn. SK 58/03, OTK ZU nr 7/A/2006, poz. 85), a ocena spełnienia poszczególnych kryteriów składających się na zasadę zakazu nadmiernej (nieproporcjonalnej) ingerencji wymaga pewnego zrelatywizowania stosownie do charakteru poszczególnych praw i wolności jednostki. „Surowsze standardy oceny przykładać należy do regulacji praw i wolności osobistych i politycznych niż do praw ekonomicznych i socjalnych” (orzeczenie z 17 października 1995 r., sygn. K. 10/95, OTK ZU nr 2/1995, poz. 10; wyrok z 12 stycznia 1999 r., sygn. P. 2/98, OTK ZU nr 1/1999, poz. 2). Podobna zasada obowiązuje w orzecznictwie FSK, gdzie przyjmuje się, że ochrona danych dotyczących stanu zdrowia, stanu psychicznego i charakteru człowieka jest tym bardziej intensywna, im bliżej sfery życia intymnego zainteresowanego pozostają te dane, jako że każdy ma prawo do nienaruszalności obszaru życia prywatnego, jego poszanowania i ochrony przez wszelką władzę państwową (zob. orzeczenie FSK w sprawie 2 BvR 1523/01).

Odnosząc powyższe rozważania do zaskarżonej regulacji, należy zauważyć, że art. 203 § 1 k.p.k. umożliwia pozbawienie wolności na czas trwania obserwacji psychiatrycznej dla celów toczącego się postępowania karnego. Owo pozbawienie wolności ma służyć ustaleniu poczytalności oskarżonego *tempore criminis* oraz *tempore procedendi*, a w dalszej kolejności stwierdzeniu jego zdolności do ponoszenia odpowiedzialności karnej (ewentualnie zasadności orzeczenia środka zabezpieczającego) oraz zdolności do uczestniczenia w poszczególnych czynnościach procesowych. Zastosowanie art. 203 § 1 k.p.k. ma zatem służyć celom konkretnego postępowania zmierzającego do wyegzekwowania odpowiedzialności karnej za konkretny czyn zabroniony. Warunkiem zastosowania tej drastycznej metody badawczej powinno być zatem uprzednie ustalenie istnienia wysokiego prawdopodobieństwa popełnienia przez oskarżonego zarzucanego mu czynu zabronionego. Pozbawienie wolności osoby, wobec której prawdopodobieństwo takie nie zachodzi, nawet jeżeli służyłoby ustaleniu stanu jej zdrowia psychicznego, nie będzie bowiem chroniło żadnej z wartości, o których mowa w art. 31 ust. 3 Konstytucji, a tym samym będzie stanowiło nadmierną ingerencję w sferę konstytucyjnie gwarantowanych praw i wolności. Warto wskazać, że ta właśnie zasada powiązana została przez twórców obecnego kodeksu karnego z regulacją dotyczącą środków zabezpieczających. W uzasadnieniu do kodeksu karnego stwierdzono bowiem: „Przesłanką orzeczenia o umieszczeniu niepoczytalnego w odpowiednim zakładzie psychiatrycznym jest popełnienie przez niego czynu zabronionego o znacznej szkodliwości społecznej oraz wysokie prawdopodobieństwo ponownego popełnienia takiego czynu. Wprowadzono tu zasadę proporcjonalności pozbawienia wolności związanego z tym środkiem do wagi popełnionego czynu oraz warunek konieczny, tj. poważną groźbę ponownego popełnienia takiego czynu. A zatem ani «drobne» czy też «średnie» przestępstwo, ani też prawdopodobieństwo popełnienia nawet poważnego czynu zabronionego, które «nie jest wysokie», nie uzasadniają umieszczenia sprawcy w zamkniętym zakładzie (*ultima ratio* pozbawienia wolności)” – uzasadnienie do rządowego projektu nowego kodeksu karnego, druk sejmowy nr 1274 z 18 sierpnia 1995 r., s. 168-169.

Pozbawienie wolności dla celów toczącego się postępowania karnego nie może być również dla oskarżonego dolegliwością samą w sobie, która później nie mogłaby zostać zrekompensowana poprzez zaliczenie czasu jej trwania na poczet orzeczonej kary izolacyjnej (art. 63 § 1 k.k.). Stąd też w wypadku tymczasowego aresztowania, stanowiącego również przejściową i służącą celom postępowania karnego formę pozbawienia wolności, ustawodawca wyraźnie zastrzegł, że stosowanie tego środka zapobiegawczego jest niedopuszczalne, gdy na podstawie okoliczności sprawy można

przewidywać, że sąd orzeknie w stosunku do oskarżonego karę pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania lub karę łagodniejszą albo że okres tymczasowego aresztowania przekroczy przewidywany wymiar kary pozbawienia wolności bez warunkowego zawieszenia (art. 259 § 2 k.p.k.). Tymczasowego aresztowania nie można również stosować, jeżeli przestępstwo zagrożone jest karą pozbawienia wolności nieprzekraczającą roku (art. 259 § 3 k.p.k.), tym bardziej więc, jeżeli zagrożone jest wyłącznie karą nieizolacyjną. Ograniczenia te nie mają zastosowania tylko wówczas, gdy oskarżony ukrywa się, uporczywie nie stawia się na wezwania lub w inny bezprawny sposób utrudnia postępowanie albo nie można ustalić jego tożsamości (art. 259 § 4 k.p.k.).

Przebywanie oskarżonego na obserwacji w zakładzie leczniczym z reguły nie stanowi formy jedynie chwilowego pozbawienia go wolności, gdyż zgodnie z art. 203 § 3 k.p.k. obserwacja taka może trwać 6 tygodni, a następnie ten termin może być przedłużony, przy czym ustawodawca nie określa maksymalnego czasu jej trwania. Niewątpliwie jest to zatem forma pozbawienia wolności często co najmniej tak dolegliwa dla oskarżonego jak tymczasowe aresztowanie. Mimo to art. 203 § 1 k.p.k. nie zobowiązuje sądu do weryfikowania potrzeby jej stosowania pod kątem gwarancji procesowych oskarżonego. W efekcie przepis ten zawiera przyzwolenie na pozbawienie oskarżonego wolności osobistej na czas trwania obserwacji również wówczas, gdy nie jest to konieczne w demokratycznym państwie prawnym dla ochrony takich wartości jak bezpieczeństwo, porządek publiczny czy wolności i praw innych osób. Skoro bowiem nie zachodzi wysokie prawdopodobieństwo, że oskarżony popełnił zarzucany mu czyn zabroniony, bądź skoro prawdopodobieństwo takie zachodzi, lecz dotyczy ono czynu, którego popełnienie nie rodzi konieczności izolowania sprawcy od społeczeństwa, to pozbawianie go wolności dla celów obserwacji psychiatrycznej staje się dla niego dodatkową dolegliwością, która nie jest konieczna dla ochrony wartości konstytucyjnych wskazanych w art. 31 ust. 3 Konstytucji i stanowi naruszenie zarówno zasady konieczności ingerencji, jak i zasady jej proporcjonalności w ścisłym tego słowa znaczeniu.

Jednocześnie zaskarżona regulacja narusza gwarantowaną przez art. 30 Konstytucji godność człowieka rozumianą jako „godność osobowa”, najbliższą temu, co może być określane prawem osobistości, obejmującym wartości życia psychicznego każdego człowieka oraz te wszystkie wartości, które określają podmiotową pozycję jednostki w społeczeństwie i które składają się, według powszechnej opinii, na szacunek należny każdej osobie (zob. wyrok z 5 marca 2003 r., sygn. K 7/01). Oczywiście nie każda forma pozbawienia wolności jednostki jest równoznaczna z naruszeniem jej godności osobowej, a ściślej praw, które z tej godności wynikają. Przyjęcie innego stanowiska prowadziłoby do zanegowania treści art. 41 ust. 1 Konstytucji, zgodnie z którym wolność osobista – mająca swe źródło w godności człowieka – może podlegać daleko idącym ograniczeniom stosownie do kryteriów określonych przez zasadę proporcjonalności. Godność człowieka może zostać uznana za naruszoną dopiero przez taką formę pozbawienia go wolności, która nie będzie konieczna w demokratycznym państwie dla ochrony jednej z wartości wskazanych w art. 31 ust. 3 Konstytucji, a zatem, która będzie stanowiła przejaw uprzedmiotowienia jednostki poprzez bezzasadne pozbawienie jej możliwości swobodnego określania swego zachowania i postępowania. Zaskarżona regulacja, umożliwiającą przetrzymywanie osoby oskarżonej na obserwacji w zakładzie leczniczym wbrew jej woli i bez uprzedniego stwierdzenia wysokiego prawdopodobieństwa popełnienia przez nią czynu zabronionego zagrożonego karą izolacyjną, stanowi formę pozbawienia wolności naruszającą godność człowieka. Jest to jednocześnie regulacja nieprecyzyjna, umożliwiającą sądom nadmierną (nieproporcjonalną) ingerencję w sferę konstytucyjnie gwarantowanej wolności osobistej. Zaskarżony przepis, ograniczając korzystanie z konstytucyjnych wolności i praw, dokonuje tego w sposób na tyle nieprecyzyjny, a zarazem arbitralny i szeroki, że narusza samą istotę konstytucyjnie

chronionej wolności. Nie określając kryteriów sądowej kontroli potrzeby kierowania na obserwację psychiatryczną, czyni z tej formy pozbawienia wolności normę nader łatwą do zastosowania.

Mając powyższe na uwadze Trybunał orzekł, że art. 203 § 1 k.p.k. w zakresie, w jakim nie stwarza wystarczających gwarancji procesowych zapewniających sądową weryfikację zgłoszonej przez biegłych konieczności połączenia badania psychiatrycznego oskarżonego z obserwacją w zakładzie leczniczym, jest niezgodny z art. 41 ust. 1 w związku z art. 30, art. 31 ust. 3 oraz art. 2 Konstytucji.

3.2. Czas trwania obserwacji psychiatrycznej (art. 203 § 2 w związku z art. 203 § 3 k.p.k.).

Zgodnie z art. 203 § 3 k.p.k. obserwacja w zakładzie leczniczym nie powinna trwać dłużej niż 6 tygodni, a o jej zakończeniu biegli powinni niezwłocznie zawiadomić sąd. Przepisowi temu skarżący zarzucają, że jest nieprecyzyjny i nie zawiera kryteriów dywersyfikacji czasu trwania obserwacji, a nadto, umożliwiając sądom przedłużanie terminu 6-tygodniowego na czas określony, w praktyce nie ustanawia maksymalnego czasu stosowania tej formy pozbawienia wolności. Należy przy tym wskazać, że przepis ten w części dotyczącej możliwości przedłużenia terminu obserwacji nie był podstawą orzeczeń wydanych w sprawie skarżących, stąd nie może być w tym zakresie przedmiotem kontroli w ramach niniejszego postępowania. Art. 203 § 3 zdanie pierwsze k.p.k. *in fine* dotyczący możliwości przedłużenia obserwacji psychiatrycznej ma jednak decydujące znaczenie dla określenia charakteru 6-tygodniowego terminu. Stąd też w ramach niniejszego postępowania Trybunał będzie musiał poddać analizie art. 203 § 3 k.p.k. również w tej części, co do której nie będzie mogło zapaść orzeczenie merytoryczne.

Art. 41 ust. 1 Konstytucji, który skarżący podają jako wzorzec kontroli, gwarantuje każdemu nietykalność osobistą i wolność osobistą, choć jednocześnie zastrzega, że dopuszczalne jest pozbawienie lub ograniczenie wolności na zasadach i w trybie określonych w ustawie. Konstrukcja tego przepisu wskazuje, że pozbawienie lub ograniczenie wolności osobistej stanowi wyjątek wobec konstytucyjnej deklaracji wolności człowieka (art. 31 ust. 1 Konstytucji), a więc już na szczeblu ustawy zasadniczej zostały uregulowane najistotniejsze gwarancje procesowe przysługujące osobie pozbawionej wolności. W ramach dookreślenia „zasad” i „trybu” pozbawienia lub ograniczenia wolności do ustawodawcy należy wytyczanie granic czasowych stosowania różnych form limitowania wolności osobistej. Granice te powinny być wyznaczone w sposób jasny i precyzyjny, a kontrolę nad ich przestrzeganiem powinien sprawować sąd.

Art. 203 § 3 k.p.k. nie spełnia owych wymogów precyzji i jednoznaczności. Pierwsza część tego przepisu sugeruje, że wyznaczony w nim 6-tygodniowy termin ma charakter terminu maksymalnego, nieprzekraczalnego, albowiem „obserwacja w zakładzie leczniczym nie powinna trwać dłużej niż 6 tygodni”. Dalsza część art. 203 § 3 k.p.k. stanowi jednak wyraźne zanegowanie tej zasady, gdyż „na wniosek zakładu sąd może przedłużyć ten termin na czas określony, niezbędny do zakończenia obserwacji”. Tym samym okazuje się, że termin 6-tygodniowy nie ma charakteru maksymalnego, gdyż może być przedłużony i to na czas ustawowo bliżej nieokreślony. Przepis ten pozostawia sądowi swobodę określenia terminu przedłużonej obserwacji, wskazując jedynie, że powinien to być czas niezbędny do zakończenia obserwacji. Należy jednak zauważyć, że sąd nie jest organem przeprowadzającym obserwację czy nawet mającym wiedzę co do stopnia zaawansowania prowadzonej obserwacji, co nasuwa obawy, że podejmowane decyzje sądowe (*de facto* kontrolne) sprowadzają się do akceptacji terminów wskazywanych przez zakład leczniczy jako niezbędne do zakończenia obserwacji.

Co więcej, art. 203 § 3 k.p.k. nie traktuje instytucji przedłużenia obserwacji psychiatrycznej jako instytucji nadzwyczajnej, mającej zastosowanie „w wypadkach wyjątkowych”, tak jak to było uregulowane w art. 130 § 3 k.p.k. z 1928 r. Zaskarżony przepis nie zobowiązuje zatem sądu do zweryfikowania przyczyny niezakończenia obserwacji w terminie 6-tygodniowym, tym bardziej że wniosek zakładu nie musi zawierać żadnego uzasadnienia w tym przedmiocie. W rezultacie może dojść do przedłużenia terminu obserwacji nie tylko z przyczyn niezależnych od zakładu, w którym prowadzona jest obserwacja (np. trudności diagnostyczne, brak współpracy ze strony oskarżonego), lecz również z przyczyn bezpośrednio lub pośrednio zawinionych przez zakład (np. zła organizacja pracy, opieszałość osób przeprowadzających obserwację czy duża liczba badań zleconych zakładowi, które ma on przeprowadzić w pierwszej kolejności). Art. 203 § 3 k.p.k. z jednej strony umożliwia zatem sądowi przedłużenie terminu obserwacji tylko na czas niezbędny do jej zakończenia, a z drugiej strony nie przyznaje mu żadnych instrumentów procesowych służących weryfikacji owej przesłanki niezbędności. Co więcej, drugie zdanie tego przepisu potwierdza, że to biegli w praktyce decydują o niezbędnym czasie trwania obserwacji, gdyż mają oni obowiązek niezwłocznego zawiadomienia sądu o jej zakończeniu. Należy zatem uznać, że wskazany w art. 203 § 3 k.p.k. 6-tygodniowy termin obserwacji nie tylko nie jest terminem maksymalnym, ale jest jedynie „pewnym” terminem ustawowym. Dalszy termin obserwacji, określony w wyniku jej przedłużenia poza termin 6-tygodniowy, choć ma być terminem „niezbędnym”, w praktyce wymyka się spod kontroli sądu, który jedynie może oczekiwać na zawiadomienie o zakończeniu obserwacji przez biegłych.

Art. 203 § 3 k.p.k. nie pozwala również na jednoznaczne ustalenie, czy dopuszczalne jest kilkakrotne przedłużenie terminu obserwacji. Z jednej strony stanowi on, że „sąd może przedłużyć”, a nie że „sąd może przedłużać”, co sugeruje dopuszczalność tylko jednokrotnego prolongowania terminu obserwacji, ale z drugiej strony nie można wykluczyć, że termin przedłużony okaże się niewystarczający do zakończenia obserwacji. Wymóg wyznaczenia terminu „niezbędnego” sugerowałby, że może on być kilkakrotnie przedłużony.

Treść art. 203 § 2 k.p.k. w związku z art. 203 § 3 k.p.k. rodzi pytanie, czy sąd w ogóle powinien wskazywać w postanowieniu o skierowaniu oskarżonego na obserwację psychiatryczną czas jej trwania. Art. 130 k.p.k. z 1928 r. wyraźnie zobowiązywał organ procesowy do określenia nie tylko miejsca obserwacji, ale i czasu jej trwania. Art. 203 § 2 k.p.k. stanowi jedynie, że sąd określa w swoim orzeczeniu miejsce obserwacji, nie wspominając nic o obowiązku wskazania czasu jej trwania. Jedynie w przypadku przedłużenia 6-tygodniowego terminu obserwacji przepis wyraźnie stanowi o obowiązku wyznaczenia przez sąd „czasu określonego, niezbędnego do zakończenia obserwacji”. Sądy najczęściej powtarzają w swoim postanowieniu formułę z art. 203 § 3 k.p.k. („obserwacja nie powinna trwać dłużej niż 6 tygodni”), choć nie wyklucza to, jak twierdzi Prezes Sądu Najwyższego, możliwości zakreslenia krótszego terminu. Podczas rozważania kwestii wyznaczenia takiego krótszego terminu rodzi się jednak pytanie o możliwość jego przedłużenia, skoro art. 203 § 3 k.p.k. stanowi, że sąd może przedłużyć „ten termin”, tj. termin 6-tygodniowy. Ponadto nasuwa się pytanie, czym powinien kierować się sąd limitując termin 6-tygodniowy w swoim postanowieniu, skoro ustawa nie wskazuje żadnych kryteriów dywersyfikacji w tym zakresie i jednocześnie nie zobowiązuje biegłego do zasygnalizowania sądowi możliwości zakończenia obserwacji w terminie krótszym niż ustawowo ustalony. Powyższe wątpliwości prowadzą do wniosku, że termin 6-tygodniowy z jednej strony nie jest terminem maksymalnym, gdyż może zostać przedłużony, ale z drugiej strony nie jest również terminem minimalnym,

gdyż może być skrócony w razie zgłoszenia przez biegłych zakończenia obserwacji przed jego upływem.

Wskazane mankamenty art. 203 § 3 k.p.k. sprawiają, że przestaje on być skuteczną gwarancją procesową wolności osobistej oskarżonego. Regulacja taka nie koresponduje z ustawą o ochronie zdrowia psychicznego, która również dopuszcza umieszczenie danej osoby w szpitalu psychiatrycznym bez jej zgody, jednak tylko na okres 10 dni i bez możliwości przedłużenia tego terminu. Tymczasem art. 203 § 3 k.p.k. umożliwia wydłużenie terminu faktycznego pozbawienia wolności bez prawomocnego wyroku sądowego na czas z góry nieokreślony przez ustawodawcę, lecz uzależniony od efektów pracy biegłych. Sąd, który ma być gwarantem realizacji konstytucyjnej wolności osobistej oskarżonego, *de facto* traci możliwość zweryfikowania, czy w konkretnym przypadku ograniczenie tej wolności następuje w niezbędnym zakresie, koniecznym w państwie demokratycznym ze względu na ochronę wartości wskazanych w art. 31 ust. 3 Konstytucji. Przepis ten narusza jednocześnie godność osobistą oskarżonego, gdyż przedłużona ponad potrzebę obserwacja psychiatryczna połączona ze społeczną izolacją niejednokrotnie umniejsza podmiotową pozycję jednostki i jej poczucie własnej wartości.

Biorąc powyższe pod uwagę, TK stwierdza, że zaskarżony art. 203 § 2 w związku z art. 203 § 3 k.p.k. w zakresie, w jakim nie wskazuje maksymalnego czasu trwania obserwacji psychiatrycznej w zakładzie leczniczym jest niezgodny z art. 41 ust. 1 w związku z art. 30, art. 31 ust. 3 oraz art. 2 Konstytucji.

4. Odroczenie terminu utraty mocy obowiązującej i uwagi *de lege ferenda*.

Trybunał Konstytucyjny, stwierdzając niekonstytucyjność wskazanych w sentencji wyroku przepisów regulujących instytucję obserwacji psychiatrycznej, nie neguje przydatności tej metody badawczej dla potrzeb procesu karnego, tym bardziej że w praktyce niejednokrotnie jest ona jedynym skutecznym sposobem ustalenia stanu poczytalności oskarżonego *tempore criminis* i *tempore procedendi*. Metoda ta z powodzeniem stosowana jest również w innych państwach europejskich, stąd i polski ustawodawca nie powinien z niej rezygnować. Obecna regulacja ustawowa nie stwarza jednak oskarżonemu wystarczających gwarancji procesowych, chroniących go przed nieuzasadnionym i nadmiernym ograniczaniem jego wolności osobistej w wyniku stosowania obserwacji psychiatrycznej. Toteż zakwestionowane przepisy wymagają zastąpienia nowymi, odpowiadającymi w pełni standardom konstytucyjnym. Niezbędne w tym zakresie jest rozwiązanie kompleksowe, uwzględniające również wskazania Trybunału wynikające z niniejszego wyroku. W szczególności w nowej regulacji prawnej konieczne będzie zawężenie stosowania obserwacji psychiatrycznej do osób, co do których istnieje wysokie prawdopodobieństwo, że popełniły czyn zabroniony zagrożony karą izolacyjną i takiej też kary w ramach prowadzonego procesu karnego mogą się spodziewać. Ponadto trzeba doprecyzować w ustawie maksymalny czas stosowania tej metody. Należy jednak podkreślić, że TK, związany granicami skargi konstytucyjnej, skonfrontował ze standardami konstytucyjnymi tylko niektóre rozwiązania regulacji karnoprosesowej dotyczącej kierowania oskarżonego na obserwację psychiatryczną. To nie znaczy, że podnoszone przez uczestników niniejszego postępowania zarzuty odnoszące się do innych rozwiązań tej regulacji, które z uwagi na zakres kognicji TK nie mogły zostać rozpoznane merytorycznie, są bezzasadne. Konstruuując nową regulację prawną, ustawodawca powinien zatem rozważyć również te inne zarzuty podnoszone przez skarżących i Rzecznika Praw Obywatelskich, po to by nowa regulacja miała charakter spójny i w pełni odpowiadała standardom konstytucyjnym. Warto również zauważyć, że dobrym wzorem dla nowych rozwiązań normatywnych mogłaby być

wskazana wcześniej regulacja niemiecka, stosowana z powodzeniem od ponad pół wieku.

Chcąc pozostawić ustawodawcy czas na przygotowanie niezbędnej nowelizacji, a jednocześnie pragnąc zapobiec powstaniu luki w prawie stanowiącej zagrożenie dla interesów osób, co do których obserwacja jest jedyną metodą pozwalającą na zbadanie stanu ich zdrowia psychicznego, Trybunał postanowił odroczyć utratę mocy obowiązującej zaskarżonych przepisów w części, w której zostały one uznane za niezgodne z Konstytucją. Przepisy te utracą moc obowiązującą z upływem 15 miesięcy od dnia opublikowania niniejszego wyroku w Dzienniku Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej. Wyznaczony przez Trybunał termin odroczenia powinien być wystarczający dla wprowadzenia w życie regulacji karnoprocesowej przed jego upływem.

5. Uchylenie postanowień tymczasowych.

Przed przystąpieniem do merytorycznego rozpoznania tej sprawy Trybunał Konstytucyjny wstrzymał – do czasu zakończenia niniejszego postępowania – wykonanie postanowień sądowych w sprawie skierowania obu skarżących na badanie połączone z obserwacją psychiatryczną, uznając, że wykonanie tych postanowień mogłoby spowodować skutki wiążące się z dużym uszczerbkiem dla skarżących. Zgodnie z treścią sentencji postanowienia te zostaną uchylone z dniem wejścia w życie niniejszego wyroku, to jest z dniem jego ogłoszenia w Dzienniku Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej. Do tego czasu postanowienia tymczasowe Trybunału zachowują moc obowiązującą, uniemożliwiając sądom poddanie obu skarżących obserwacji na podstawie przepisów, których konstytucyjność skutecznie oni podważyli. Trybunał postanowił o uchyleniu obu postanowień z upływem wyznaczonego w jego sentencji terminu, mając na uwadze to, że skarga konstytucyjna jest nie tylko sposobem zainicjowania postępowania kwestionującego konstytucyjność aktu normatywnego, ale również środkiem ochrony konstytucyjnych wolności i praw. Uchylenie postanowień tymczasowych w tym terminie powoduje, że cel niniejszego postępowania, tj. ochrona interesów indywidualnych skarżących, zostaje osiągnięty.

Z tych względów Trybunał Konstytucyjny orzekł jak w sentencji.